

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

# KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

### WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartał	Miesięcz.
W WILNIE	8	4	2	~70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10	5	2,50	~84
ZAGRANICĄ	16	8	4	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisy i listy nie zastrzeżonych do zwrotu — nie zwracamy. Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

### WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28. Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96. Telefon № 129, telefon drukarni № 685. Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p. Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

### CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petiwo w tekście. Lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiwo lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państw. za wiersz pet lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petiwo lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petiwo lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnej numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

**TEATR POLSKI W WILNIE (na Pohulancu).**  
Dziś 28 lutego:  
**„Sprawa kobiet”** kom. Bałuckiego.  
Anons: Jutro „Gwiazda”.  
Początek przedstawienia o 8 m. 15. Kasa otwarta cōdz. od g. 12-4 pp. w cukierni Sztralla (pr. 8-to Jerski 22). Od g. 6 1/2 wiecz. w kasie teatru na Pohulancu. W niedzielę i święta tylko w kasie teatru od g. 11 r. do 4 1/2 pp. i od 6 1/2 wiecz.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 344. Występ znanego autora kupletów, humor, scen artysty P. Ajdarowa. — Wszystko nowe, oryginalne, na dobie. Występ pierwszorzędnych akrobatek siostr Kismet. — Występ śpiewaczki operowej Sadam. — Występ komica. duetu Spektrowy. Ulubienica publi. hiszpańska tancerka Perle. Wykonawczyli romanów Zagórski, Sobok. Tańce, śpiewy. Duży program. Początek 2-go punktu o g. 12 1/2, wieczorem. Od godz. 9-jej w nocy „Cabaret”. Conferencjer p. Ajdarow. Restauracja otwarta od godz. 5 w nocy.

**Cyrk stołeczny L. TRUZZI.**  
Dziś występ nowych artystów. W piątek 28-go lutego Wielkie wspaniałe przedstawienie w 3 części. Występ znanego angiela. kryminalisty Mick Karlowa. Król teatrandów. Kim jest Mick Karlow. W jaki sposób on nie ośrohadza. — Debiut r. dego Ergena. Występ salo-mortalisty p. Bozaj. Udział bierze również cała trupa. ANONS: Wkrótce benefis kłowna Szitona. Początek o godz. 8 1/2 wiecz. Szerogóły w afiszach i programach.

Sala Miejska. **OPERA** p. Fiodorowa z udziałem Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej.  
W piątek 28-go lutego 4-te przedstawienie.  
M. Turczaninowa, E. Kowalkowa, E. Koroch, M. Fitałow, S. Tarnowska, S. Siergiejew.  
**„FAUST”** opera Gounoda w 5 akt.  
W sobotę 1-go marca po pol. „Aida”, ceny od 30 k. do 2 rb. 50 k. wiecz. „Zydówka” z udz. K. Braun. W niedzielę 2 marca przedst. po pol. po cenach od 30 k. do rb. 2,50, wiecz. „Demon”. W repertuarze „Eugeniusz Oniegin”, „M-me Butterfly”, „Carman”, „Tosca”, „Tanheiser”, „Lakme” i „Opowieść Holmana”. 12056

**Teatr Familijny R. Sztremera,** ul. Wielka 74. Tel. 10-60.  
Tylko 18 lutego i 1 marca. Cenniejszy utwór ananę dramaturga Ja-Przekleństwo losu, tragedia z kōba Gordina, tragedia zydowskiego w 3-ech cz. Główną rolę wyk. Regina Kamieńska i m-lle Izraela, przy udziale wybitniejszych artystów warszawskich Landau, Golliba Polakowa, Wajsmann i in. Klub sufrażystek, komed. — Nie dotykaj mnie, farsa Sława ogrodów, widoki.

**KINEMATOGRAF BRONISŁAWA**  
D. 28 lutego, 1, 3 i 4 marca. Przegląd wypadków bież., kron. komedjo-farsa w 4 akt. Tytuł. Uwisz dziewczyna, lōwā rolę wyk. Asta Nilson. Lounie-japończyk, komedjo-wodospady w Holandji, Zelandji, widoki. — Początek o godz. 5-jej.  
W sobotę 1-go marca od godz. 1 do 5-jej po pol. przedstawienie według powyższego programu po cenach do polowy zmniejsz. 12056

Nakładem „Biblioteki Pamiętników” wyszły z druku i są do nabycia w Administracji wydawnictwa (Wilno, просп. 8-to Jerski 28) i we wszystkich księgarniach następujące, godne polecenia dzieła:

**Dr. Józef Frank. Pamiętniki** z przedmową dra Wł. Zahorskiego, 3 tomy, z licznymi ilustracjami. Cena rb. 4.  
Pamiętniki te obejmują okres niezmiernie ważny w dziejach Wilna: pierwsze 25-letcie XIX w. i zawierają wiele ciekawych i nieznanych szczegółów o Wilnie, Uniwersytecie wileńskim, życiu towarzyskim na Litwie, charakterystykę wielkorządów, profesorów, znanych i głośnych w swoim czasie osób, oraz liczne wzmianki o stosunkach politycznych i wojnach Napoleońskich.

**Aleksander Guttry. W przededniu wiosny ludów.** Wspomnienia z r. 1846—1848, z przedmową Mac. Wierzbickiego. 3 ilustr. Cena rb. 1.  
Wspomnienia te kresia mało znany, a wiecej ciekawy fragment dziejów Wielkiego Księstwa Poznańskiego, w których opisano są stosunki wewnętrzne w stowarzyszeniach tajnych, aresztowanie konspiratorów, pobyt ich w więzieniach, śledztwo i wypuszczenie więźniów na wolność w czasie rewolucji w 1818 r.

**Jakób Gieysztor. Pamiętniki z lat 1857—1865**  
Poprzedzone wspomnieniami osobistymi prof. Tadeusza Korzona oraz opatrzone przedmową i przypisami. Z mnóstwem ilustracji. 2 tomy. Cena rb. 4 k. 75.  
Dzieło p. wierszowanej wagi, zawierające źródłowy materiał dla historii powstania na Litwie w 1863 roku.

**Edward Bignon. Polska w 1811—1813.** Wspomnienia dyplomaty. — Z przedmową Janusza Iwaszkiewicza. 2 ilustr. 2 tomy. Cena rb. 1 kop. 60.  
Dzieło Księstwa Warszawskiego i epilogi epoki Napoleońskiej stanowią igrasę tych wspomnień, pisanych z dużą znajomością przedmiotu i z rzadką, jak na cudzoziemca, bezstronnością.

**Władysław Zapałowski (Płomień). Pamiętniki z 1863—1870.** Z przedmową Kazimierza Bartoszewicza. 2 ilustracji. 2 tomy. Cena rb. 2 kop. 40.  
Autor barwnie kreśli wypadki r. 1863 w górach Świętokrzyskich i pobyt swój na wygnaniu.  
Nabywający dzieła powyższe razem w Administracji „Biblioteki Pamiętników” (Wilno, просп. 8-to Jerski 28) placą za całość rb. 8, z przesyłką pocztową rb. 10, z przesyłką za granicę rb. 12.

Ządać zawsze „Bénédictine”  
**WYROŻONEJ**  
**BENEDICTINE**  
LA GRANDE LIQUEUR FRANÇAISE

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w odprowadzeniu drogi nam żwłok córki naszej  
**Ś. p. JADWIGI JANCZEWSKIEJ**  
i okazali nam tyle współczucia w ciężkich dla nas chwilach, a w szczególności Szanownym: ks. Dziekanowi Jagiellowiczowi i ks. Proboszczowi Kuebarskiemu, składamy serdeczne „Bóg zapłać”  
Rudzice.

**SANATORIUM** D-ra Selmana, Warszawa, — Aleja Szucha 9. Leczenie chorób chirurgicznych i kobiecych. Urządzenia wzorowe. Pobyt od 3 do 8 rb. dziennie. — Ambulatorium od 12 do 1. 71044

**CAMPEADOR**  
PARFUM ULTRA-PERSISTANT  
ED. PINAUD PARIS  
85593

## Polacy na kresach.

P. Czesław Jankowski w broszurze, o której pisaliśmy niedawno, wychodzi z założenia, że wszystkie narodowości dążą do wyparcia ze swego terytorium etnograficznego „nawet minimalnych żywiołów obcoziemnych” i że wobec tego polacy na kresach się nie utrzymają. Wszystkie ich prace kulturalne i ekonomiczne pójdą jedynie na korzyść cudza. W artykule z Nr. 44 zwróciliśmy już uwagę na niezasadność tych przypuszczeń, dziś chcielibyśmy zaznajomić czytelników z poglądem na tę sprawę, wypowiedzianym przez p. Lela na szpaltach tygodnika rosyjskiego „Nowoje Zwienno”.

W Nr. 7 tego pisma p. Lel zamieścił artykuł „Lubim — Lwów”, poświęcony skutkom ugody polsko-rosyjskiej, uchwalonej w sali, w której królują „Unia lubelska” Matejki. Autor jest, jak widać, gorącym słowianofilem, bynajmniej jednak nie zwykłego rosyjskiego autoramentu, pragnie bowiem rozwoju wszystkich narodów słowiańskich i żadnemu z nich nie przecząca roli roma, w którym inne utonąć mają. Najciekawszy dla nas obecnie ustęp brzmi dosłownie, jak następuje:

„Los sprzął polaków z narodem ukraińskim. Zapewne — na zawsze. Zmieszani są oni nie zewnętrznie, mechanicznie, lecz wewnętrznie, chemicznie, w tym samym organizmie społecznym. We wschodniej, tak zw. „ruskiej” części Galicji ludność mała w olbrzymiej większości uważa się za polską (79 proc. w miastach większych, z ilością mieszkańców ponad 20,000), polakami są ziemianie, urzędnicy i ich i mniejszość włościan (26 proc.), natomiast większość włościan (74 proc.), duchowieństwo uniackie i młoda inteligencja wiejskiego pochodzenia stanowią „rusini”, którzy w przeważającej i rosnącej wiać większości są ukraińcami. Zmieszani pod wpływem rosyjskim, ale analogiczny stan rzeczy w kraju Południowym — Zachodnim Rosji jest powszechnie znany i nie wymaga szczegółowej analizy. Wobec równych mniej więcej sił obydwóch narodowości (przewaga ekonomiczna i kulturalna polaków, ilościowa małosłusów) zarówno polonizacja, jak i rutinizacja, w poważnych rozmiarach są rzeczą utopijną”.

Na tem się ustęp specjalnie nas interesujący kończy, ale dość ciekawe pomimo swej mglistości są i dalsze wywody autora, to też podajemy je w streszczeniu. P. Lel po wyżej przytoczonych słowach powiada, że walcą w tych warunkach między polakami a ukraińcami mogła przynieść korzyść jedynie wspólnym wrogom, i oddaje pochwały polakom, którzy potrafili się zdobyć na wielkie ofiary w imię pojednania. Bardzo wysoko też podnosi zasługi w tej sprawie ks. metropolity Szeptyckiego. Poczem przechodzi do kwestji, jakie ugody lwowska ma znaczenie dla sprawy słowiańskiej. Za rzecz przypadkową uważa p. Lel, iż ugoda ta korzystna jest dla państwowości austriackiej. Jeśli ta państwowość — rozumie autor — stanie się słowiańska, to i państwowość rosyjska zmuszona będzie do przerobienia się na słowiańska. Jeśli zaś państwowość austriacka słowiańska się nie stanie, to „niech tylko Rosja stanie się słowiańska z serca i zruci niemiecko-tatarski pokost biurokracji i nahałki, i Austria słowiańska, zerwawszy również niemiecko-tatarską etykietę: hołbra i madiara, zleje się z nią w jedną pokojową rodzinę słowiańską”.

Nie przypadkowo natomiast i niezmiernie ważnym jest, że najstarszy i najmłodszy synowie Słowian-szczyzny podają sobie ręce, że „polacy, jedyni w świecie słowiańskim przedstawiciele pierwiastku Apollinowego, indywidualnego, jakościowego, znaleźli w osobie ukraińców możliwość połączenia arystokratycznej natury swej osobowości dziejowej z pierwiastkiem demokratycznym, ilościowym, Dionizyowym pozostałej Słowiańszczyzny”. W dalszym ciągu autor stawia swoistą swą

frazeologią „niechętnie, ale naprawdę państwowość polską”, które upadło jedynie wskutek braku ilości i wreszcie powiada: „Tylko zlanie się światła Apollina z głębią Dionizosa jakości i masy wytworzyć może kulturę dość wysoką i potężną, by zapewnić Słowiańszczyźnie należne jej miejsce w świecie”.

W zakończeniu swego słowianofilsko- mglistego artykułu p. Lel podnosi znaczenie dla Słowiańszczyzny odrębności ukraińskiej. Rosjanie są skłonni sądzić, że Słowiańszczyzna istnieje dla Rosji. „I gdyby — powiada — państwowość wielkorosyjska zdołała zasymilować mało- i białorusinów, to potworny obłędność organizm narodowy zgłębłby wskutek samej swej ogromnej bezwładności wszystkie mikroskopijne słowiańskie”. Zadaniem takim nie sprosta jednak biurokracja rosyjska. „I oto — ciągnie dalej p. Lel — dzisiejsze plemię małosłuskie intro zaciągnie się, choćby ideowo, do szeregów, a raczej do kadrow narod ukraińskiego. Wytworzy się organizm narodowy, który przewyższy liczebnością polaków (około 30 milionów) i przeszkodzi swym istnieniem zgnieceniu Słowiańszczyzny przez olbrzymia rosyjską. Dział iscie-rosyjski budź uładnia gnieć 45 milionów słowian w granicach Rosji. Jutro będzie to niemożliwe. I plemię wielkorosyjskie otrzyma w przyszłej biessiedzie słowiańskiej miejsce, które zdołabędzie swym znaczeniem dla Słowiańszczyzny, nie zaś kosztem zatarcia odrębności trzeciej części słowian. Wówczas i polacy już nie wskutek swego panowania, jak za dawnych czasów, lecz wolni śród włochnych, na skutek świętego typu kulturalnego, będą mogli wiać do czary słowiańskiego wina te krople boskiego nektaru, która obdarzył ich niegdyś w królestwie idei Feb złotowłosy”.

Z powyższego widzimy, że nawet śród rosjan są jednostki, które uważają nasze istnienie na niepol-skim terenie etnograficznym za trwałe i niegrożące nam bynajmniej wynarodowieniem. Tem dziwniej brzmią nam słowa p. Czesława Jankowskiego i jego jedynego, jak dotąd, w prasie polskiej poplecznika p. C. (z „Humanisty Polskiego”). Ostatni powiada między innymi: „Nie upierajmy się zostawać, gdzie nas nie chcą i gdzie nie jesteśmy już potrzebni. Niegdyś mieliśmy tam jakąś rolę do spełnienia... Dziś nie mamy już nic do roboty na tych ziemiach, z których przed wiekami uczyniliśmy ojczyste swoją”.

Stanowczo zaprzeczamy tym słowom. Nie możemy obecnie szczegółowo rozpisywać się o dzisiejszej roli polaków na terytorjum Litwy historycznej, zauważymy więc tylko, że jesteśmy tu jedynym żywiołem historycznym, łączącym teraźniejszość z przeszłością, jedynym żywiołem świadomym jedności tego kraju. P. Soloniewicz wystawił niedawno w swym organie („Siew. Zap. Ziźń” Nr. 40) następujące świadectwo inteligencji polskiej na Białej-ruszi:

„Przypatrzcie się miejscowej inteligencji polskiej, miejscowej polskiej szlachcie. Niewiele jej jest w naszym kraju, bardzo niewiele, ale jaka ogromna praca kulturalna spełnia, jak ściśle jest związana z przeszłością, z historją kraju, jak silne są jej tradycje rodowe i dziejowe, jak kocha ona swą przeszłość, z jaką uwagą, z jaką miłością zbiera wszystko, co dotyczy przodków, ich spraw i czynów, z jaką dbałością śledzi życie miejscowe, rozwój kultury polskiej. Pomimo, że naród polski podzielony jest na trzy części i zamieszkuje w obrębie trzech państw o różnych ustawach i różnych warunkach istnienia, nie traci on swego oblicza narodowego, nie traci poczucia łączności wszystkich polaków w jednej polskiej całości. Czemu to objaśnić, jak nie dziedzicznością. Szlachcic polski był wolnym obywatelem kraju, miał przodków i w spadku po nich otrzymał tradycje rodowe, przywiązany jest do tych tradycji i kocha swą przeszłość tą namiętną miłością, która się kocha wszystko swoje, rodzinne”.

W jakże innych barwach rysuje p. Soloniewicz rosyjską inteligencję miejscową. Przypisuje on jej brak wartości i energii, brak samodzielności i poczucia obywatelskiego, brak zainteresowania się przeszłością i poczucia łączności z nią, brak perspektywy historycznych, brak zainteresowania się życiem społecznym i przedsięwzięciami społecznymi: „Ogromna większość z podród nas — powiada p. S. — podobna jest do

ludzi, jak gdyby wypadkiem rzucenych do kraju, do ludzi bez rodu”.

## Wiadomości polityczne.

### Niemcy a Rosja.

(P.) „Pesti Naplo” kategorycznie twierdzi, że stroną prowokującą w obecnym stosunku rosyjsko-niemieckim nie jest Rosja, lecz Niemcy, które w niesłychany sposób podniecają Europę i zmuszają do przekraczających wszelką możliwość ciężarów militarnych. Przemysł niemiecki wola o nowe rynki zbytu, więc dla tego celu Niemcy się uzbrajają, a Węgry w naiwności ducha wyrzucają miliony również na uzbrojenia dzięki Niemcom. „Magiarország” pisze, że sojusz z Niemcami w warunkach obecnym jest niebezpieczny dla Austro-Węgier, które nie powinny być nadal awangardą Berlina. Opinia publiczna Węgier z oburzeniem patrzy na intrzygi antyrosyjskie i nie chce ponosić konsekwencji dla wygody junkrów pruskich.

Na wtorkowym posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych poseł Cochon omawiał stosunki niemiecko-rosyjskie, a zwłaszcza wojownicze artykuły prasy niemieckiej. Dowodził on, że Niemcy boją się rozrostu potęgi Rosji i wywołac chcą wojnę, zanim Rosja przeprowadzi reorganizację swojej armji.

### Z parlamentu austriackiego.

Z powodu niestępliwosci obstrukcji czeskiej po Wiedniu krząją pogłoski, że w ciągu przyszłego tygodnia dojdzie do rozwiązania sesji Rady państwa. Nasz korespondent wiedeński twierdzi jednak, że pogłoski te są bezpodstawne z powodów następujących: zaraz po Wielkiej-noy mają się odbyć posiedzenia delegacji w celu uchwalenia nowych asygnowań na armje. Otóż gdyby parlament został rozpuszczony, przez to samo przestałaby istnieć delegacja, zależna od istnienia parlamentu. Następnie rząd nie radby obecnie dokonywać nowych wyborów dopóki się nie normuje obecne presienie ekonomiczne, które sprzyjałoby agitacji przeciwrządowej. Wreszcie przebiewne są rozwiązania parlamentu żywoły słowiańskie monarchji, rozbiebie bowiem izb prawodawczych wzmożenoby biurokrację niemiecką centralistyczną.

### O zajęcie pogranicze.

(P.) W sprawie zajęcia pogranicznego pomiędzy strażami austriacką i czarnogórską „Bosnische Post” wyjaśnia, że gdy Sandzak Nowobazarski należał do Turcji, to Austria pozwoliła Turcji korzystać z blokhausu znajdującego się na terytorjum bośniackim, za co Turcja pozwoliła Austrii korzystać z niektórych przejęć górskich. W sobotę czarnogórey nie pozwolili strażom austriackim korzystać z owych przejęć, a w niedzielę rano władze austriackie pod grozą użycia przemocy zażądały oddania im blokhausu. Czarnogórey rozpoczęli strzelanie, a wówczas austriacy z bronią w ręku ich wyparli.

### Z parlamentu francuskiego.

(P.) De Lencle oświadczył na posiedzeniu parlamentu, że uznanie się należy ces. Franciszkowi Józefowi za jego dążenia pokojowe i że Francja winna przywrócić stosunki dyplomatyczne z Watykanem. Cochon popierając to dodał, że Kościół katolicki ignorować nie można. Tenże mówca popierał konieczność uzbrojenia i wzmożenia armji. Rosja jest tak zbroj, że aż to budzi w niektórych państwach obawy, więc i Francja, bez zamiarów agresywnych winna być przygotowaną do walki.

(P.) Daumergue oświadczył w Izbie deputowanych, że rząd stale trzyma się polityki rozwoju wpływów francuskich na Wschodzie.

### Kryzys we Włoszech.

(P.) Szeroko komentowane są przyczyny obecnego kryzysu gabinetowego. Istotną przyczyną podobno jest ta, że w rezultacie okazało się, iż w budżecie zamiast zapowiadanej przewyżki okazał się niedobór. Jest przekonanie, że przyszły gabinet będzie oddany finansistom, więc premierem zostanie minister skarbu. Król zawezwał posłów Bozello i Luzattiego, by z nimi się naradzili nad załagodzeniem kryzysu gabinetowego. Skarbu.

### Z Bułgarii.

(P.) Pierwsze nadzwyczajne posiedzenie „Sobranja” odbędzie się w drugiej połowie marca st. w celu sprawdzenia wyborów, przyjęcia budżetu i ratyfikacji traktatów bułgarskiego i rosyjskiego. Po tej sesji posiedzenia odroczone będą aż do września.

### Misja niemiecka w Turcji.

(P.) Po Konstantynopolu krząją uporezywe pogłoski o starciach pomiędzy tureckimi oficerami a niektórymi członkami wojskowej misji niemieckiej.

### Bojkot chrześcijan.

(P.) W całej Turcji zauważyć się daje bojkot towarów chrześcijańskich.

### Zmiany ministerjalne w Turcji.

(P.) Minister finansów, Rifaa-bej, podał się do dymisji, zastępować go będzie czasowo, do przybycia Dżawid-beja, minister spraw wewn. Talaat-bej.

### Stowarzyszenie niemiecko-tureckie.

(P.) W Berlinie zorganizowano instytucję p. t. „Stowarzyszenie niemiecko-tureckie”, celem której będzie popieranie kulturalnych wpływów niemieckich w Turcji przez otwieranie szkół, bibliotek, wysyłanie lekarzy i niezonych. Udział biorą wybitni przedstawiciele niemieckich sfer polityczno-handlowych.

### Armja angielska.

(P.) Minister wojny oświadczył w Izbie gmin, że rząd dysponuje w metropolji 121 tysiącami, zaś poza metropolją 117 tysiącami, oprócz tego jest 146 tysięcy rezerwy i w krótkim czasie może być zmobilizowany korpus ekspedycyjny 162 tys.

### Uwaga Tow. popierania pracy społecznej.

Na dzisiejszem dorocznym walnem zgromadzeniu Towarzystwa popierania pracy społecznej rozstrzygnięta ma być kwestja doniosłego znaczenia dla dalszej egzystencji Towarzystwa muzycznego - dramatycznego „Litni” wileńskiej. Od decyzji kuratorów zależeć będzie dalszy jej rozwój lub, o ile nie przyjdą z pomocą nieprzewidziane jakieś czynniki, zastój i ewentualnie stopniowy upadek.

„Litnia” jest dziś wbrew intencjom ś. p. J. Montwilla faktycznie bez dachu. Wybudowany przez założyciela „Litni” gmach specjalnie na użytek tej instytucji wskutek wydzierżawienia go p. Kulczyńskiemu na lat 12 z prawem przedłużenia kontraktu jeszcze na 6 lat, dla Tow. „Litni” jest mało dostępną i kosztującą zeń może tylko 48 rocznie do roku, włączając w to nawet miesięczne letnie, gdy instytucja ta jest nieczynna. Niejasne zredagowanie kontraktu pozabawiło „Litnie” jeszcze trzech dni w sezonie, które p. Kulczyński zabiera dla siebie. Mianowicie są to pięte niedziele i soboty w danym miesiącu, a kontrakt mówi, że „Litnia” w jednym miesiącu może korzystać tylko z czterech dni. Wskutek tych trudności zdarza się, że „Litnia” nie ma sali na przedstawienia nieraz przez kilka tygodni, a nie jest bynajmniej rzadkością, że wiecej dni należy do dni, w których nie dozwolone są wszelkie widowiska. Nie trzeba wyjaśniać, jak przeważnie takie wpływają ujemnie na ciągłość pracy i utrudniają rozwój działalności. Wyjścia niestety z tej sytuacji niema dopóki trwać będzie kontrakt.

Tow. popierania pracy społecznej, które jest właścicielem gmachu „Litni” ma jednak możność przyjszcia z pomocą instytucji i częściowego wynagrodzenia strat materialnych. Trzeba, aby pp. kuratorowie Towarzystwa, idąc w myśl intencji ś. p. J. Montwilla, czysty dochód z wynajęcia sali „Litni” oddawali Tow. „Litni”, gdyż jest rzeczą niealgającą wpatliwosci, że Józef Montwill, gdy sale koncertowa wznosił dla tej instytucji chciał aby dochód z wynajęcia sali zasilał uboga kasę „Litni” i w ten sposób przyczyniał się do dalszego jej rozwoju. Czysty dochód z dzierżawy wynosi przeciętnie 1000—1500 rb. Dla „Litni”, której budżet wynosi około 8 tysięcy rubli i kończy się state deficytem, zasilek taki miałby znaczenie ogromne. Rozważwszy gruntownie dalsze drogi rozwoju tej instytucji należy dojść do wniosku, że o ile Towarzystwo popierania pracy społecznej nie przychyli się do intencji założyciela i prezesa obydwóch instytucji, deficyty doroczne doprowadzić mogą „Litnie” do upadku instytucji. Komitet „Litni” wobec powyższego rozstał odczwę do wszystkich kuratorów Tow. pop. pracy społecznej z prośbą, aby uchwała swą wsparli zachwianą byt instytucji i do-

pomogli jej do dalszego rozwoju na pożytek ogólny.

**Apteki municypalne.**

(Dokończenie).

Wobec faktów, że lekarstwa w Rosji są tańsze, niż gdzieindziej, że apteki naogół są dobre, że otwieranie aptek przez miasta i ziemstwa przedstawia pewne ryzyko, że takie apteki, siłą rzeczy, nie mogą podlegać tak ścisłej kontroli, jak tego wymagają wszystkie przedsiębiorstwa o charakterze społecznym, powstaje pytanie, dlaczego Izby z pewnym poświęceniem i jednostronnością przeprowadziły zmianę nie całej ustawy farmaceutycznej, tak dawno oczekiwaną, ale tylko w części, dotyczącej się otwierania aptek przez miasta i ziemstwa. Genezy tego faktu należy szukać w specyficznych warunkach, jakie powstały w Rosji w dziedzinie aptekarstwa.

Otóż w siedemdziesiątych latach przy wprowadzeniu w centralnej Rosji zamorskiego ziemskiego i miejskiego wszelkie instytucje sanitarno-lekarskie i zakłady dobroczynne zostały przekazane ziemstwom i miastom. Trzeba oddać sprawiedliwość, że instytucje samorządne, a szczególnie ziemstwa z energią i zapalem wzięły się do dzieła. Powstały szpitale, ambulatoria, różnego rodzaju przytulnie i t. d. Niezbędne dopełnienie tych instytucji musiały być i apteki. Ziemstwa ze swych aptek zaczęły szczerze wydawać lekarstwa darmo, lub po cenach kosztu dla okolicznej ludności bez względu na jej stan materialny. Ścisłe prywatne apteki, które funkcjonowały na mocy wydanych przez rząd koncesji i według prawa powinny być ochraniające „od szkodliwej konkurencji”, zostały zagrożone w swym bycie. Aptekarze wystąpili z pretensjami i skargami — sprawa doszła do senatu.

3) W marcu 1889 r. Senat wydał wyrok, że w tych miejscowościach, gdzie są prywatne apteki, ziemstwa i miasta mogą wydawać ze swych aptek lekarstwa darmo lub po cenie kosztu tylko dla najbardziej potrzebującej ludności za poświadczeniem odpowiednich instytucji lub osób. W rezultacie powstał antagonizm między ziemstwami i aptekarzami; wyrok senatu nie był zbyt ściśle przestrzegany, ziemstwa, jako strona silniejsza, zmusiły wielu aptekarzy do sprzedania im swych aptek, i ci ostatni nieraz zostawali jako płatni funkcjonariusze. Tak w guberniach: olonieckiej, wiackiej, wologodzkiej i kazańskiej wszystkie apteki w miastach powiatowych i miasteczkach należały do ziemstw, a tylko w miastach gubernjalnych pozostały w rękach prywatnych, a w 11 guberniach stanowią znaczny odsetek. Ów antagonizm odbił się bardzo często na szpaltach prasy periodycznej i specjalnej — na wszystkich zjazdach lekarskich i ziemskich; aptekarze byli tam przedstawiani jako nielitościwi ździerycy, co zarabiała „200 pre.“ na biednym chłopie, więc jako „panaceum“, jako jedyny środek „prylbienia lekarstwa k narodowi“, potrzeba znieść „monopol“ aptek i niech „w apiecech promyśle“ zapanuje wolna konkurencja. Zapomniało tylko o jednym, że tam, gdzie grasują periodyczne głody, miliony ludności musi karmić rząd i ziemstwa, tam i lekarstwo za minimalną cenę zawsze będzie niedostępne, tam potrzeba dawać je darmo.

Jeśli teraz zwrócimy się do statystyki, to potwierdza się fakt, że właścicielami aptek w Rosji są przeważnie „inorodcy“. Rosjanie stanowią nie więcej, niż 12%, polacy zaś 27 pre. w całym państwie, a w Królestwie Polskim — 99 pre. Ta przestępca

waga ma miejsce nie tylko na kresach, ale i w rdzennej Rosji. Przykroć sobie przytoczyć kilka przykładów z oficjalnych danych o oddzielnych miastach i guberniach 4).

Petersburg posiada 115 aptek: do rosjan należy 3, do polaków 5, do Niemców 23, do litwinów 3, do żydów 68, do innych narodowości i instytucji społecznych 13.

Moskwa posiada 78 aptek: do rosjan należy 13, do polaków 3, do Niemców 7, do litwinów 6, do żydów 43, do innych narodowości i inst. społecznych 6.

Charków posiada 22 apteki: do rosjan należy 7, do polaków 1, do Niemców 1, do żydów 10, do innych narodowości i inst. społecznych 3.

Saratów posiada 20 aptek: do rosjan należy 3, do Niemców 6, do żydów 10, do innych narodowości i inst. społecznych 1.

Ekaterynosław posiada 18 aptek: do rosjan należy 1, do polaków 2, do Niemców 1, do litwinów 1, do żydów 11, do innych narodowości i inst. społecznych 2.

Gub. simbirska posiada 27 aptek: do rosjan należy 5, do polaków 2, do Niemców 2, do żydów 15, do ziemstw 3.

Gub. twerska posiada 48 aptek: do rosjan należy 6, do polaków 6, do Niemców 2, do żydów 22, do ziemstw 3, do innych narodowości i inst. społecznych 9.

Bez wątpienia, że rozwój nacjonalizmu w Rosji, wobec danych o narodowościowym składzie właścicieli aptek, w pewnej mierze także wpłynął na powstanie prawa z dn. 12 lutego. Poważnym argumentem może służyć fakt, że grupa posłów ze skrajnej prawicy, nacjonalistów i czele z prawym państwowym Safońowem, w liczbie 34, złożyli wniosek (w maju 1908) do III Durny Państwowej o niezwłocznie zniesieniu koncesyjnego systemu otwierania aptek, pomimo, że przedstawiciel rządowi zapowiedział, że rząd wniesie do Dumy projekt nowej ustawy farmaceutycznej, że szczególnie uwzględnieniem prerogatyw ziemstw i miast przy otwieraniu nowych aptek. Duma i Rada Państwa wcieliły w życie swój wniosek, chociaż i znacznie zmodyfikowany wbrew intencjom władz rządowych. Gdyby podobny konflikt powstał w jakimś państwie zachodniej Europy, to ciała prawodawcze znalazłyby pewien „modus“, z jednej strony zgodny z interesami ogółu, z drugiej zaś — nie rujnący poszczególne jednostki lub całych wieloletnich korporacji, albo za ich utracenie prawa wyznaczyłyby stosowne odszkodowanie. W Rosji podobne rozwiązanie prawdopodobnie nie nastąpi, ponieważ tu 5) ciała prawodawcze, jak to dosadnie stwierdzają fakty, rządzą się nieraz nastrojami, uprzedzeniami, lub odczynkami od życia „pryncypami“, a to są wszystkie „zi doradcy“ szczególnie dla prawodawców. O tem, jak powstanie municypalnych aptek wpłynęło na rozwój farmacji pod względem naukowym, jak również na byt i rozwój całej farmaceutycznej korporacji, w obecnej chwili trudno wnioskować.

Na zakończenie muszę dodać, że i nasz samorząd w Wilnie skorzystał z prawa 12 lutego i otworzył municypalną aptekę w centralnej części miasta i urządził według współczesnych wymagań. Apteka funkcjonuje dobrze. Ponieważ warunki w naszym kraju były i są wręcz odmienne od wyżej wskazanych, więc można przypuszczać, że nasza municypalna apteka będzie przedwzrostkiem instytucji sanitarna, wzorowo prowadzoną i w szerszym zakresie uwzględni potrzeby najbardziej potrzebującej ludności miasta.

4) „Medycyński spiszek“ za 1913 r. wydany przez ministerium spraw wewnętrznych.  
5) Obecnie w komisji zdrowia publicznego Dumy państwowej rozpatrywana jest nowa ustawa farmaceutyczna.

Bez specjalnego ubiegania się o merkantylizm.

K. Stefanowski.

**Teatr polski.**

**„SPRAWA KOBIEC“, komedia M. Bałuckiego.**

Pan Strycharski, którego wyjątkowe zdolności tak barzo od tyłu lat cenimy, chcąc i w dniu swego benefisu zabłysnąć w pełni swym talentem, wybrał jedną z najlepszych komedii Bałuckiego.

Pracownicy sceny są w pewnego rodzaju konflikcie z autorami doby dzisiejszej. Jako artyści, umiemy lepiej, niż czelek przeciętny, ocenić wartość utworu, uznają dzieła dramatyczne doby ostatniej w ich formie i treści, ale jako aktorzy, gdy chodzi o popis gry, sięgają do repertuaru dawniejszego, bo „dzisiejsi“ dramaturgowie piszą sztuki dla „sztuki“, dawniejsi zaś główny nacisk kładli na rysunek i charakterystykę biorących w sztuce udział postaci, przeto role popisowe znaleźć można, jak twierdzą aktorzy, tylko w sztukach dawniejszych.

Utwory te jednak dla widza mają te złe strony, że się już nie przeżyło, że niezadawalają one dzisiejszych wymagań i gustów i poniekąd czynią na nas takie wrażenie, jak uczyniłaby krynolina lub turniura na ulicy.

Dużo jest w puściźnie Bałuckiego takich sztuk, które „przeżyliśmy“, do tej kategorii jednak nie można zaliczyć „Sprawy kobiet“, ponieważ i ta sprawa jest aktualna, a nawet może aktualniejsza, niż kilka dziesięcioletni lat temu.

Co prawda kwestja ta została przez Bałuckiego ubrana w formę pewnej karykatury, inny autor ten ma poglądy na ów przedmiot, niż my dzisiaj, ale karykatura dowcipna bez paszkwilowego tonu podana zawsze ma walor i chyba zawsze cieszyć się będzie powodzeniem, bo bawi i rozśmiesza.

To też „Sprawa kobiet“, którą niejednokrotnie widziałem, należy do tych sztuk, że nigdy się nie żaluje spędzonego na jej wystawieniu wieczoru i zawsze ma się wdzięczność dla tego, kto ten słoneczny, bezpretensjonalny, a doskonale zbudowany scenicznie utwór wydobyl z kurzu biblioteki teatralnej.

Aktorzy wszyscy również tę komedję lubią, bo jest to istna kopalnia ról popisowych.

Siedemnaście osób tam w akcję jest wprowadzonych i każda bez wyjątku daje w większej lub mniejszej mierze pole do popisu aktorowi.

To wspólne zadowolenie artystów i widzów widoczne było wyraźnie na benefisie p. Strycharskiego.

Humor wysmienity panował na scenie i na widowni, co sprawiło, że wieczór ten słusznie (bez najmniejszej przesady) zaliczyć moge do najprzyjemniejszych w sezonie.

Jak napisałem wyżej 17 osób bierze udział w „Sprawie kobiet“, a wszyscy wymienieni na afiszu zasłużyli na poklask najsprawiedliwiej zasłużony. Całość szła tak składnie, tak harmonijnie, z takim ładnym wykonaniem szczegółów i w scenach zbiorowych i w grze poszczególnej, że niemiłym był najmniejszego zarzut wynaleźć.

Utalentowany benefisant, naturalnie, grał rolę Skwarka. Był arcydoskonali! Pan Juliusz Strycharski ma to cenna niemiernie zaletę, że wspaniałe umie dostosowywać zewnętrzny wygład do charakterów. Zewnętrzny wygład Skwarka w interpretacji p. S. jest tak świetny, że równego mu nie widziałem, a do tego dołączają gre, oparta na spokojnym, głębszym komizmie, otrzymuje się całość godną najpiękniejszej sceny.

A teraz chociaż w skróceniu (z powodu braku miejsca) zaznaczę muszę, że niezrównana była jako emancypantka Flora, doprowadzając

ca do homerycznego śmiechu widowienia, p. Millerowa; że przekształcenie się emancypantki o przewrotności główce w uczuciową dziewczynkę, przeprowadziła b. konsekwentnie p. Kopczevska; że (jak zwykłe) chwytala za serce szczerością gry i wdziękiem w wiosiennej postaci Zosi p. Czechowska; że kapitalna była pełna ferwora i dobrze uchwycone miary w roli Wisia p. Tomaszewska.

A pan Sarnowski, jako typowy szlagon; p. Orliński w subtelnie i ślicznie wykonanej postaci Wesolowskiego; p. Skarżyński w przewrotnie zagranym Kazimierzu; p. Bryliński, jako dziarski i szykowny Bolek, oraz Dąbrowski, jako wiele ucieleszony Dzik, nadawali komedji Bałuckiego właściwy nastrój.

Duże wreszcie uznanie i zasłużony poklask należy się p. Dębowiczowi za reżyserję. Znać w niej rękę artysty kierownika, co rozumie scenę, jej wymogi i czuje autora! Brawo!

**Informacje i pogłoski.**

**Projekt reformy parafji.**

Petersb. „Dien“ pisze: Ministerjum spraw wewnętrznych przedsięwzięło zbadanie systemu administrowania gospodarką parafjalną w parafjach katolickich w celu doprowadzenia do porządku stosunków między parafjami różnych narodowości, gdyż niechęć wzajemna tych parafj w niektórych wypadkach doprowadziła do upadku parafji.

W pracy swej ministerjum napotkało jednak trudności, ponieważ w parafjach katolickich nie ma ścisłej granicy między majątkiem czysto kościelnym a parafjalnym.

Tymczasem ta właściwość parafji katolickiej stała się powodem rewizji ministerjalnej, ponieważ z roku na rok litwini, białorusini i litosze zwracali się ze skargami i doniesieniami do departamentu wyznań, oskarżając duchowieństwo parafjalne narodowości polskiej o tajne odliczanie funduszy kościelnych na różne cele polityczne i na utrzymywanie zakazanych w Rosji zakonów, jako to: jezuitów, assumpcjonistów, bazylianów i t. d.

Ministerjum wobec tych trudności postanowiło przedwzrostkiem opracować projekt podjęcia do udziału w radach parafjalnych przedstawicieli wszystkich narodowości, a potem już polecić im samodzielnie przeprowadzić ścisłe rozgraniczenie między majątkiem kościelnym a parafjalnym.

Narazie zaś ministerjum zaleciło radom parafjalnym kierować się opracowaną przez departament wyznań instrukcją rewizyjną celem ułatwienia rewizji gospodarki parafjalnej.

Departament spraw duchownych zajęty jest opracowaniem przepisów o zebraniach parafjalnych, aby usunąć te nieporządki, które w ostatnich czasach stały się zjawiskiem w parafjach, posiadających ludność wyznaniową mieszaną.

Ministerjum skłonne jest — kończy „Dien“ — zezwolić litwinom tam, gdzie posiadają zebrania — prowadzić obrady na zebraniach parafjalnych w języku litewskim.

**Hr. Witte o manifestie 17 (30) października.**

Wkrótce na półkach księgarskich ukazuje się książka hr. Wittego p. t. „Z powodu nieomyślności praw życia państwowego“, będąca referatem złożonym przez hr. Wittego przed 1905 rokiem w sprawie reformy ustroju państwowego. Hr. Witte książkę swą zaopatrzył w znamienny wstęp, w którym pisze co następuje: „Nie należy daleko szukać obecnie chwila na napisanie bezstronnej historii wypadków, związanych z ukazaniem się tego historycznego manifestu (manifestu z dn. 17 (30) października). Wszystkie dokumenty poświęcone tej epoce znajdują się jeszcze pod klu-

czem w oczekiwaniu śmierci ich właścicieli, lecz nie ulega wątpliwości, że gdyby nie ta wojna (wojna rosyjsko-japońska) przebiegła od nieograniczonego samoderżawia do zasad ogłoszonych 17 (30) października, byłoby niemożliwe. Gdyby w przyszłości akt taki nastąpił, trzeba byłoby czekać nań dziesiątki lat“.

**WIADOMOSCI BIEZĄCE.**

— Kalendarzyk. Dzisiaj, w piątek — św. Roman Op.; według nowego stylu — św. Krystyna P. M., Nieciora B. M. Jutro — św. Albina B. W.; według nowego stylu — św. Matyldy Kr. Wd., Leona B. W.

— Temperatura. O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał — 0°.

**WIADOMOSCI KOSCIELNE.**

— Ks. dr. Jan Stefanowicz, b. wikariusz kościoła św. Jana a obecnie kościoła po-Dominikańskiego w Wilnie wyjeżdża na kurację do Davos.

**SPRAWY MIEJSKIE.**

— Pożyczka na tramwaje. Biuro informacyjne zarządu do spraw gospodarki lokalnej powiadomiło Zarząd miejski, iż starania miasta o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki obligacyjnej na budowę tramwajów elektrycznych ministerium spraw wewnętrznych d. 18 lutego (st. st.) przesłał do Rady ministrów do ostatecznej decyzji.

— W komisji urzędzeń miejskich. Onegdaj odbyło się organizacyjne posiedzenie nowej komisji urzędzeń miejskich. Na prezesa powołany został radny Dembowski i na wiceprezesa radni Zasztowt.

**TEATR, MUZYKA I SZUKA.**

— Z teatru polskiego. Dzisiaj po raz drugi i ostatni święta pełna humoru komedia Bałuckiego „Sprawa kobiet“. Komedia ta świetnie grana posiada prawdziwy dowcip, znakomite sytuacje, które na salę wywołują huragany śmiechu. J. Strycharski w roli Skwarka robi arcydzieło gry aktorskiej.

W sobotę benefis utalentowanego artysty St. Brylińskiego. Dana będzie efektowna komedia Baha „Gwiazda“, która w Warszawie cieszyła się ogromnym powodzeniem — komedia ta iskrzy się humorem niepowiedzi i daje artystom pole do popisu. Wzorowa obsada, benefis utalentowanego artysty, który ostatnio podobal się bardzo w „Nieboskiej komedji“ odwarżając doskonałą rolę hr. Henryka. Blyskotliwy dialog znajduje w nim oraz w p. Z. Kopczevskiej, której dyrekcją powierzyła tytułową rolę doskonałych odwórców. Zapowiedź tej ciekawej komedji zainteresowała publiczność bardzo. Reżyserję J. Orliński.

W niedzielę po południu efektowna barwna komedia z życia Napoleona „Madame Sans-Genie“ z p. Bońcą w tytułowej roli.

— Debiut wianki w teatrze polskim. Dowiadujemy się, że p. Aldona Jasińska wystąpi w poniedziałek dnia 3 (16) marca w naszym teatrze w „Warszawiance“ Wyspiańskiego, w roli Marii. Panna Aldona Jasińska ukończyła z odznaczeniem szkołę dramatyczną w Warszawie i wybitni profesorowie tej szkoły rokują młodej wianice świetną przyszłość sceniczną w rolach dramatycznych i lirycznych. Dla p. Jasińskiej specjalnie została wznowiona „Warszawianka“.

— Z „Lutni“. W niedziele nadchodząca w obydwoh widowiskach będzie czynnym cały personel „Lutni“ sekcji dramatycznej i muzycznej. Po południu o godz. 3 dane będą dla młodzieży popisy chóru dziecięcego pod kier. p. Gierynga, chóru mieszanego pod kier. p. Leńskiego i chóru doskonałe ćwiczenia gimnastyczne, prowadzone przez p. Tomaszewskiego. Program dopełni jednoaktówka Przybylskiego „Grajek“.

Wieczorem pełna prawdy życiowej sztuka Szukiewicza „Kula u nogi“ pod reżyserją A. Kiszczyńskiego. Słowo wstępne wypowie p. J. Wierzyński. Bilety są do nabycia w kancelarii „Lutni“ od godz. 7—9 w.

— Z „Lutni“. W niedziele nadchodząca w obydwoh widowiskach będzie czynnym cały personel „Lutni“ sekcji dramatycznej i muzycznej. Po południu o godz. 3 dane będą dla młodzieży popisy chóru dziecięcego pod kier. p. Gierynga, chóru mieszanego pod kier. p. Leńskiego i chóru doskonałe ćwiczenia gimnastyczne, prowadzone przez p. Tomaszewskiego. Program dopełni jednoaktówka Przybylskiego „Grajek“.

Wieczorem pełna prawdy życiowej sztuka Szukiewicza „Kula u nogi“ pod reżyserją A. Kiszczyńskiego. Słowo wstępne wypowie p. J. Wierzyński. Bilety są do nabycia w kancelarii „Lutni“ od godz. 7—9 w.

— Z „Lutni“. W niedziele nadchodząca w obydwoh widowiskach będzie czynnym cały personel „Lutni“ sekcji dramatycznej i muzycznej. Po południu o godz. 3 dane będą dla młodzieży popisy chóru dziecięcego pod kier. p. Gierynga, chóru mieszanego pod kier. p. Leńskiego i chóru doskonałe ćwiczenia gimnastyczne, prowadzone przez p. Tomaszewskiego. Program dopełni jednoaktówka Przybylskiego „Grajek“.

Wieczorem pełna prawdy życiowej sztuka Szukiewicza „Kula u nogi“ pod reżyserją A. Kiszczyńskiego. Słowo wstępne wypowie p. J. Wierzyński. Bilety są do nabycia w kancelarii „Lutni“ od godz. 7—9 w.

— Z „Lutni“. W niedziele nadchodząca w obydwoh widowiskach będzie czynnym cały personel „Lutni“ sekcji dramatycznej i muzycznej. Po południu o godz. 3 dane będą dla młodzieży popisy chóru dziecięcego pod kier. p. Gierynga, chóru mieszanego pod kier. p. Leńskiego i chóru doskonałe ćwiczenia gimnastyczne, prowadzone przez p. Tomaszewskiego. Program dopełni jednoaktówka Przybylskiego „Grajek“.

Wieczorem pełna prawdy życiowej sztuka Szukiewicza „Kula u nogi“ pod reżyserją A. Kiszczyńskiego. Słowo wstępne wypowie p. J. Wierzyński. Bilety są do nabycia w kancelarii „Lutni“ od godz. 7—9 w.

— Z „Lutni“. W niedziele nadchodząca w obydwoh widowiskach będzie czynnym cały personel „Lutni“ sekcji dramatycznej i muzycznej. Po południu o godz. 3 dane będą dla młodzieży popisy chóru dziecięcego pod kier. p. Gierynga, chóru mieszanego pod kier. p. Leńskiego i chóru doskonałe ćwiczenia gimnastyczne, prowadzone przez p. Tomaszewskiego. Program dopełni jednoaktówka Przybylskiego „Grajek“.

Wieczorem pełna prawdy życiowej sztuka Szukiewicza „Kula u nogi“ pod reżyserją A. Kiszczyńskiego. Słowo wstępne wypowie p. J. Wierzyński. Bilety są do nabycia w kancelarii „Lutni“ od godz. 7—9 w.

— Z „Lutni“. W niedziele nadchodząca w obydwoh widowiskach będzie czynnym cały personel „Lutni“ sekcji dramatycznej i muzycznej. Po południu o godz. 3 dane będą dla młodzieży popisy chóru dziecięcego pod kier. p. Gierynga, chóru mieszanego pod kier. p. Leńskiego i chóru doskonałe ćwiczenia gimnastyczne, prowadzone przez p. Tomaszewskiego. Program dopełni jednoaktówka Przybylskiego „Grajek“.

Wieczorem pełna prawdy życiowej sztuka Szukiewicza „Kula u nogi“ pod reżyserją A. Kiszczyńskiego. Słowo wstępne wypowie p. J. Wierzyński. Bilety są do nabycia w kancelarii „Lutni“ od godz. 7—9 w.

— Z „Lutni“. W niedziele nadchodząca w obydwoh widowiskach będzie czynnym cały personel „Lutni“ sekcji dramatycznej i muzycznej. Po południu o godz. 3 dane będą dla młodzieży popisy chóru dziecięcego pod kier. p. Gierynga, chóru mieszanego pod kier. p. Leńskiego i chóru doskonałe ćwiczenia gimnastyczne, prowadzone przez p. Tomaszewskiego. Program dopełni jednoaktówka Przybylskiego „Grajek“.

Wieczorem pełna prawdy życiowej sztuka Szukiewicza „Kula u nogi“ pod reżyserją A. Kiszczyńskiego. Słowo wstępne wypowie p. J. Wierzyński. Bilety są do nabycia w kancelarii „Lutni“ od godz. 7—9 w.

**STOWARZYSZENIA.**

— Z Tow. popierania pracy społecznej. Dziś o godz. 7 wiecz. w mieszkaniu prezesa hr. J. O'Rourke (skwer Świętojeński nr. 3) odbędzie się walne zebranie kuratorów Towarzystwa popierania pracy społecznej.

— Z Resursy rzemieślniczej. W niedzielę dnia 2 (15) marca r. b. w sali „Passaż“ prof. Zygmunt Hryniewicz wygłosi odczyt, ilustrowany obrazami nikiącymi o budowie ziemi, wulkanach i trzęsieniach ziemi. Przed odczytem chór rzemieślniczy pod kierunkiem P. L. Gierynga wykona szereg pieśni. Początek o godz. 7 m. 30 wieczorem. Bilety wstępu nabywać można w księgarniach W. Makowskiego i „Kultura“ w Resursie rzemieślniczej, tudzież przy wejściu do sali.

**ODCZYTY I WYDAWNICTWA.**

— „Przełąd Handlowo - Przemysłowe Wilny i Białorusi, wychodzącego w Litwie kwartalnie, ukazał się Nr. 1 (2) styczniowy. Zawiera on szereg interesujących artykułów treści aktualnej.

**Z A B A W Y.**

— Wiecezł muzyczny na rzecz ochrony „Domu Serca Jezusowego“ odbędzie się w dniu 5 marca w salach klubu Kolejowego podług nader bogatego programu, którego bliższe szczegóły podamy niebawem.

Pod przewodnictwem p. Mieczysława Jeleńskiego utworzył się komitet gospodny i gospodarzy, w skład którego weszli:

Panie: Stanisławowa Boehwicowa, Konstantowa Bukowska, Aleksandra Burhardowa, Tadeuszowa Danilowska, hr. Aleksandra Wilńska-Kazowska, Józefowa Minceyowa, Władysławowa Minceyowa, Władysławowa Myszczyszowa, Edmundowa Niezabyłowska, hr. Józefowa O'Rourke'owa, hr. Włodzimierzowa Broel-Platerowa, hr. Michałowa Broel-Platerowa, Bolesława Romerowa, Ferdynandowa Ruszczykowa, Andrzejowa Tupalska, Bronisława Umiasłowska, hr. Jadwiga Wielborska.

Panowie: Stanisław Boehwic, Konstanty Bukowski, Aleksander Burhard, Tadeusz Dembowski, Mieczysław Jeleński, hr. Aleksander Wilński-Kazowski, Józef Mincey, Władysław Mincey, Edmund Niezabyłowski, hr. Józef O'Rourke, Andrzej Tupalski, Bronisław Umiasłowski.

**RÓZNE.**

— Gość. W mieście naszym bawi znany artysta malarz i rzeźbiarz, p. Eustachy Pietkiewicz, autor reprodukowanego niedawno w „Świecie“ obrazu: „Opuszczony dwór“ oraz szeregu pięknych studjów z motywów włoskich. Poza tem, jako rzeźbiarz, zdobył p. Pietkiewicz nagrodę konkursową w Rzymie za portret ks. Szwapelisa. Po tym sukcesie rząd włoski, za pośrednictwem ś. p. Rygiere, zamówił u p. Pietkiewicza parę lwów przed Pałacem Giustiniana. Ostatnią pracą artysty jest grobowiec wielkich rozmiarów rodziny Trzebicków.

P. Pietkiewicz jest wnikliwym i wychowawczym znakomitym literata i publicystą, Antoniego Pietkiewicza (Adama Pluga), długoletniego redaktora „Kłosów“ i „Kuriera Warszawskiego“.

— Nowe gmachy. Na wiosnę 1915 r. ma stanąć okazały czteropiętrowy dom dochoodowy na placu pp. Parczewskiego i Bortkiewicza, wychodzący na ul. Świętojeńską, Wileńską i zauł. Zandarski. Cegła do budowy już się składa na placu, niebawem też zostaną zburzone dotychczasowe stare zabudowania. Nowy gmach, który duzo dawałogłówny ul. Świętojeńskiej ma być budowany z zastosowaniem najnowszych wymagań komfortu europejskiego.

Tej wiosny ma się budować na placu sąsiednim generała Czyżewskiego, wychodzącym na ul. Wileńską i zauł. Zandarski, ładny dom dla kinematografu i kawiarni.

— Blankiety z polskim napisem. Podczas rewizji, jaką zarządziła policja w składzie węgla p. Narkiewicza, znaleziono blankiety firmowe z napisem wyłącznie w języku polskim. (Prócz nich były też blankiety rosyjskie). Z tego powodu zwróciła się policja do gubernatora z propozycją nałożenia droga administracyjną kary na p. Narkiewicza w wysokości 300 rb. Jak dowiadujemy się p. gubernator położył rezolucję na podaniu policji, że ukarać Narkiewicza nie może, gdyż niema prawa zabraniającego używania w instytucjach prywatnych blankietów z napisem polskim. Natomiast proponuje gubernator władzom policyjnym pociągnąć p. Narkiewicza do odpowiedzialności sądowej na mocy § 29 za niezastosowanie się do rozporządzeń policji.

— Fligel elektryczny. Onegdaj, około godz. 7 wieczorem część masta tołęga w ciemnościach skutkiem powstałego krótkiego spiecia drutów w kablu podziemnym na ul. Nadbrzeżnej. Elektryczność zgasła między innymi na ul. Świętojeńskiej, Wielkiej, Zawalnej i V. leńskiej. Niektóre kinematografy z tego powodu były nieczynne. W drukarni Zawadzkiego, gdzie się tłoczy „Kurjer Litewski“, stanęła pracująca zapomocą elektryczności maszyna rotacyjna, wobec czego „Kur. Lit.“ wczoraj wyszedł w zmniejszonym rozmiarze. Z tejże przyczyny było spóźnione wyjście „Gazety Codziennej“, tłoczzonej w drukarni ks. Rutkowskiego. Wczoraj kabel zepsuty został naprawiony.

— Przymiowanie depesz w głównym kantorze pocztowo - telegraficznym obecnie odbywa się, skutkiem robot restauracyjnych, w sali głównej gmachu, gdzie się odbywa sprzedaż znaczków herbowych. I skutkiem tego sala ogólna była otwarta dla publiczności w ciągu całej doby.

— Policjanci jako woźni. Na skutek przedstawienia polemajstra, gubernator zwrócił się do różnych urzędów i instytucji w sprawie zniesienia zwyczaju,

**Felicja Popławska.**

**W ROCZNICĘ.**

12 marca.

Rocznica... Znowu z nieubląganą jasnością staje przed oczami mej duszy ten szereg dni smutku i żaloby...

Znowu te wryte w sercu bólem i niezatarte nieczem sceny wierają się w myśl i budzą wspomnienia...

Sila pamięci podnosi się przytłoczone ciężarem męki codziennej wieko lżawicy i rój botesnych wspomnień, jak rój czarnych ptaków wdziera się do mej duszy i rozkrwawia niezagojoną nigdy ranę.

Pamiętam...

Dzień zaczął się tak jasno, tak pogodnie i pozornie nie różnił się niczem od innych dni. Biały śnieg na gałęziach drzew rosących pod oknem, iskrzył się cudnie w słońcu. Na nięczach budał się ruch, słyhać było turkot wozów i dzwonki tramwajów. Zbiegnięte wróble tak samo, jak codziennie dolatywały do okna, dopominały się o pożywienie, które z rąk twoich przywykły dostawać.

Wszystko tak samo...

Tylko w duszy budzi się jakiś lek nieopisany, tylko jakiś spokój omen

tarny otula nas coraz szerszej swym żalobnym welonem...

To przerażająca cisza...

W ukochaną bladą twarz twoją wpatrywałam się zrenicami rozszerzonymi przerażeniem rozpacznej świadomości, że to stać się musi.

Siedziałam cicho, a z duszy mej wydierał się potężny swym bólem krzyk:

— Przemów... odezwij się... załadaj czegeł...

Szukałam wzroku twego i trzymając w swych dloniach ukochaną rękę twoją, zlewałam ją płynąciami z mych oczu łzami.

A tyś leżał tak strasznie, tak przerażająco cicho i spokojnie...

Ociepiałe powieki podnosiły się coraz rzadziej i coraz mocniej przymykały dobre oczy twoje.

Wiec już nie! Wiec już nieczego nie będzieś żadał odemnie!.. I zniknie nawet ta bolesna rozkosz służenia tobie...

Taki przerażający spokój!.. Nagle dreszcz grzezy wstrząsnął mem ciałem,

żeby policja roznosiła publiczności róż-  
ne awizacje, odesyła i t. p. i otrzymał  
odpowiedź, że obowiązki te włożone są  
na policję przez prawo.

Gdy przecież skutkiem tego policja  
stała jest nadmiernie przeciążona i  
zmuszona do opuszczania swych istot-  
nych i najważniejszych obowiązków,  
gubernator zwrócił się o rozstrzygnię-  
cie tej sprawy do ministerjum spraw  
wewnętrznych.

— **Choroby zakaźne.** W ubiegłym  
tygodniu do d. 26 lutego (11. marca)  
miejskie biuro sanitarno - statystyczne  
zanotowało 8 wypadków szkarlatyny,  
9 dyfteryi, 5 tyfusów plamistego, 11 ty-  
fusów brzusznego i 4 ospy naturalnej.

W porównaniu więc z tygodniem  
poprzednim wypadki szkarlatyny i dy-  
fteryi liczebnie zmniejszyły się o po-  
łowę.

Wypadki ospy naturalnej nasuwają  
smutne rozmyślenia na temat o kul-  
turalności naszych mas ludowych. Przy  
szczepieniu ospy naturalnej nie może  
mieć miejsca. U nas przecież szczepie-  
nie ospy jest bezpłatne, co daje moż-  
ność każdemu uniknąć strasznej choro-  
by. Tymczasem lud nasz patrzy na to  
z obojętnością.

**S A D Y.**

— **Antyosanitarne podwórce.** Sędzia  
pokoju 4 rewiru skazał właścicielkę do-  
mu przy ul. Kazańskiej Nr. 11 p. Swol-  
kiewiczą na 100 rb. za antyosanitarne u-  
trzymywanie podwórza.

**WYPADKI.**

— **Kradzieże.** W tych dniach na st.  
Orany skradziono p. Władysława Gał-  
kowskiemu z kieszeni marynarki pu-  
głares oraz paszport, bilet na prawo  
trzymania broni myśliwskiej i rewolwer-  
7 r. 50 kop., kwit wydz. przez rotm-  
stra Beklemiszewa o otrzymaniu od p.  
Gałkowskiego 10 tys. rb. kaucji, kwit wyl.  
Tow. wrażeń, kredyty na 800 rb. oraz  
inne papiery. Policja śledzą wszczęła  
energiczne poszukiwania.

— **Pogotowie ratunkowe** w dniu  
wczorajszym było czynne w 18 wypad-  
kach, z tego 4 wyjeżdżały na miasto i 14  
opatrzonych na stacji Pogotowia.

— **Przejechał do Wilna:**  
(Hotel St. Georges): ob. Roman  
Skirmunt, urz. min. Michał Prozorowski,  
ob. Sławomir, urz. min. Michał Prozorowski,  
ob. Edmund Świętochowski, ob. Maria  
Gordzienna, ob. August Wigdorowicz,  
ob. Stanisławstwo Wołodkowiczow,  
ob. Waldemarowa Słizionowa, ob.  
Henryk Matusiewicz, inż. Michał Wy-  
socki, ob. Józef Kozielecki-Poklewski,  
gen. Michał Doliwa-Dobrowolski, ob.  
Stanisław Montwił, ob. Medardostwo  
Komanowicz.

(Hotel Europejski): ob. Piotr Kor-  
sak, ob. Elwira Swiatopolek-Mirska, ob.  
Michał Obieziński, ob. Czesław Ko-  
morowski, ob. Stefan Świda, ob. Józef  
Dumowski.

(Hotel d'Italia): of. mar. Michał  
Szerbiński, inż. Józef Borowski, ob.  
Anna Borowikowa, adw. prz. Włodzie-  
mierz Florentyński, ob. Edward Tubel-  
iewicz, ob. Mikołaj Morozow, bar.  
Eryk Delwig, ob. Antoni Czaj, ob.  
Jan Ordo, ob. Józef Poklewski-Ko-  
ziell, ob. Marjan Bulhak.

(Hotel Nizkowskiego): ob. Ludwik  
Maciejewicz, ob. Karol Rumpier, ob.  
Antoni Reniewicz, por. Ignacy Wy-  
emianki, ks. Antoni Osółowicz, ob.  
Feliks Jankowski, ks. Józef Zera, ob.  
Maria Jankowska, ob. Janina Ponia-  
towska, ks. Antoni Szymielin, ob. Ga-  
briel Nieczajewski, ob. Stanisław Ro-  
dziewicz, ob. Maria Radziejewska,  
ob. Michał Okusko, ob. Adam Kiers-  
nowski, ob. Amalia Klukowicz, ob. O-  
skar Wincza, ob. Władysław Kona-  
rowski.

**PROWINCJA.**

**M I N S K.**

Θ (z) Rezygnacja p. Woynilow-  
icza ze stanowiska prezesa Towarzystwa  
rolniczego pozostaje w ścisłym  
związku z jego dawnym zamiarem  
ustąpienia. W roku zeszłym przyjął  
on mandat tylko na rok jeden i to u-  
legając bardzo usilnym naleganiom  
członków zarządu. Należy przypu-  
ścić, że i w r. b. zostanie w ten  
sam sposób zatrzymany nadal, tem  
bardziej, że nikt nie umiałby wska-  
zać odpowiedniego następcy.

Θ (z) Przy otwarciu „kursów an-  
tykatolickich” zainicjowanych na za-  
sadzie pozwolenia i finansowej pod-  
mocy Synodu i prowadzonych od nie-  
dziedzi w tak zw. „domu jubileuszow-  
ym”, zbudowanym na gruncie ar-  
chierejskim, obecny był w charakte-  
rze naczelnika gubernji p. Czerny-  
kajew. Tym sposobem fakt otwarcia  
kursów, mających na celu wrogie  
występowanie przeciwko pewnej,  
wielkiej bądź co bądź grupie ludno-  
ści i pouczających, w jaki sposób na-  
leży katolicyzm zwalczać, otrzymało  
oficjalną sankcję władz miejscowych.

Sądymy, że podobna obecność  
przedstawicieli władz gubernialnej  
powinna być podniesioną w pałacu  
Taurydzkim publicznie, gdzie, jak  
dotąd, przeważnie tylko słyszmy  
pioruny, miotane na rzekome z naszej  
strony „szerzenie nienawiści plmien-  
nej i wyznaniowej”, a nader rzadko  
z ław naszych posłów padnie stosow-  
na odpowiedź.

Θ (z) Hartownie lokeiowe. Kilka  
wielkich fabryk towarów lokeiow-  
ych z Moskwy, jak Kosszyn, Hü-  
bner i inni, postanowiło złożyć wspólny  
magazyn hurtowy dla swych to-  
warów w Mińsku dla obsługi kilku  
gubernji. O wiadomości tej nie po-  
trzebowałimy informować naszych  
czytelników, gdyż fakt ten nie cha-  
rakteryzował w wysocę jaskrawy  
sposób traktowania spraw handlow-  
ych przez tułczych hurtowników i  
detalistów żydów.

Powodem założenia własnego  
składu fabrycznego przez rzeczone  
firmy jest zupełna niemożność poro-  
zumienia się z mińskimi kupcami,  
którzy zanadto często lubią, albo ban-  
krutować, albo „układać” się z kra-

dytorami, naturalnie, placąc kopiejki  
za ruble. Poza tem, bezgłęboko  
przepisywaniem swych interesów na  
złone, szwagra, brata etc. w danym  
razie pożary, znowy z odbiorcami  
detalistsami i t. d. i t. d., — wszyst-  
ko to pociągało za sobą zbyt wielkie  
straty dla fabryk, które raz chcą  
ratować swe interesy. Dla miejsco-  
wego handlu będzie to miało po pier-  
wsze ten skutek, że kilka hurtowni  
żydowskich w danej branży upadnie,  
że interesy detalistów będą obsługi-  
wane lepiej zapewne i solidniej, ale  
zarazem cały rynek zostanie prawdo-  
podobnie zwojowany przez fabry-  
kantów moskiewskich ze szkoda  
lódzkich, żyrdowskich i innych na-  
szych.

Θ (P.) Na budowę dwóch nowych  
gmachów szkół miejskich rada miej-  
ska wyasygnowała 200,000 rb.

**— Białystok.**

Aptekarz Filipowicz w jednej z  
restauracji miejscowych zamiast po-  
danego mu rachunku w jęz. rosyjs-  
kim zażądał rachunku w jęz. pol-  
skim. Gubernator grodzieński za tę  
„agitację” przeciw językowi rosyjskie-  
mu” skazał administracyjnie p. Phi-  
łowicza na zapłacenie 50 rb. kary.  
Donosi o tem „Riecz”.

**— Kowno (kor. wł.).**

W sobotę d. 22 b. m. (7 marca) w  
miejscowym Stowarzyszeniu Handlow-  
czym odbyło się doroczne walne zgrom-  
adzenie i wybory nowego zarządu.  
Po zatwierdzeniu bilansu za rok ubie-  
gły i po uchwaleniu preliminarza na  
r. bieżący, wreszcie po wyrażeniu je-  
dnogłośnie szczerą uznania dla u-  
stępującego Zarządu, wybrano Zarząd  
nowy w składzie następującym: pp. M.  
Niekrasz, B. Dzenajewicz, Wimb-  
or, Wyszomirski, Lisiecki, Lukowski,  
Gliniński i Gising, Zastępcy: pp. Sa-  
tyński, Jezierski, Piotrowiczowa, Sta-  
niomir i Czajkowski. Wszystkie człon-  
kie nowego Zarządu są ludzie mło-  
dzi, pełni energii i wiarę w siebie, po-  
kują nadzieję, że to on dobrze jest u-  
trzymać i że przyczynią się do dalsze-  
go tak pożądanego rozwoju i ożywie-  
nia towarzystwa.

Dużo obiecywamy sobie po zapowie-  
dzianym na drugą połowę roku „Wie-  
czorne pieśni i słowa”, który ma się od-  
być w teatrze miejskim z udziałem  
prof. Stanisława Boguckiego, baryton-  
isty warsz. teatrów rządowych i Wł.  
Renarda-Czarnocznego autora „Gizani-  
ki”, „Smutnych kwiatów”, „Psyche” i  
innych utworów dramatycznych.

**Z Rusi.**

— **Usuwanie książek.** Inspektor  
szkół ludowych w kijowskim okręgu  
naukowym polecił usunąć z bibliotek  
ludowych wszystkie książki dotyczące  
Ukrainy.

— **Nowe demonstracje w Kijowie.**  
(P.) W związku z jubileuszem Szwe-  
czenki wczoraj ponowily się znowu  
demonstracje uliczne, przyczem aresz-  
towano kilku studentów wyższych za-  
kładów naukowych. Wykłady odbywa-  
ły się normalnie. Wczorajem areszto-  
wano 80 osób.

**Z Królestwa**

× **Echa katastrofy.** Katastrofa bu-  
dowlana w Warszawie na przedmio-  
ście Pradze, o której pisaliśmy w nu-  
merze onegdajszym pociągnęła za so-  
bą jenieciami ofiar, a mianowicie: 4  
osoby zabite i 7 rannych. Co do przy-  
czyny katastrofy, to dotychczas docho-  
dziło stwierdzenie zbytni pośpiech w ro-  
bocie i niestaranność z tego pośpiechu  
wynikająca.

× **Kossak na indeksie.** Jeden z  
właścicieli sklepów w Warszawie u  
którego inspekcja handlu księgarskiego  
i drukarni przy rewizji skonfiskowa-  
ła pocztówki z reprodukcjami woj-  
ska polskiego z obrazów Wojciecha  
Kossaka, skazany został przez sędzię  
pokoju na rb. 3 kary, z tytułu nie-  
legalnego przywozu do Królestwa tych  
pocztówek. Pocztówki skonfiskowane  
Kossaka inspekcja zatrzymała, zwróci-  
ła natomiast reprodukcje z obrazów  
innych malarzy polskich, między inne-  
mi Rozwadowskiego, przedstawiające  
wojska polskie w potyczkach z wojs-  
kami austriackimi i in. Wojciech  
Kossak pozostał więc na indeksie.

× **Jubileusz Szewczenki w War-  
szawie.** Tow. ukraińskie w Warszawie  
otrzymało pozwolenie na nabożeństwo  
żołobne za duszę Szewczenki, ale z  
tym warunkiem, że uroczystość ta od-  
będzie się poza Warszawą, t. j. w cer-  
kwi na cmentarzu wolskim. Ukraińcy  
wobec powyższego rygору odprawili  
nabożeństwo w lokalu swego stowa-  
rzystwa.

× **Prof. W. Lutostawski.** W tych  
dniach przyjechał do Warszawy zna-  
komity myśliciel polski, prof. W. Lu-  
tostawski, stale obecnie mieszkający  
w Sabaudji. Prof. W. Lutostawski nie-  
bawem udaje się do Petersburga, Ry-  
gi, Wilna i Kijowa w celu wygłosze-  
nia szeregu wykładów z zakresu psy-  
chologii okultyzmu.

× **Ochrona przed „złubnymi wpły-  
wami”.** Po utworzeniu gub. chełmi-  
skiej, w punktach sąsiednich z granic  
z granic wzdłuż odnawiają ludności t.  
zw. „przesłaniek” z granic t. j. do  
Austrii. Podobno chodzi tu o ochronę  
przed „złubnymi wpływami galicyjs-  
kimi”. Podobny wpływ miały działać  
członkowie emigracji i skierowa-  
ją na zarobki w głąb Rosji.

× **Wynajmowanie letnisk żydom.**  
Jak już donosiliśmy, komisarz do  
spraw włościańskich powiatu łódzkie-  
go, wydał polecenie aby włościanie  
nie oddawali swych letnisk żydom,  
gdź według prawa, nie wolno żydom  
zamieszkiwać na gruntach włościań-  
skich.

× **Pożeganie o. Alfonsa.** W nie-  
dziele podczas niezapomnianych pasyjnych  
wygłoszył po raz ostatni kazanie opu-  
szczający Jasną Górę o. Alfons. Ko-  
ściół był przepelniony, a tłumy wier-  
nych ze łzami w oczach wysłuchiwały  
ostatnich słów pożegnalnych swego u-  
kochanego kaznodziei.

Wybrani przedstawiciele Czesochwo-  
dy i gub. Piotrkowskiej wystosowali  
do biskupa Żdździłowickiego prośbę o  
pozostawienie o. Alfonsa na Jasnej  
Górze.

× **Wydalenie żydów.** W gminie  
Długosiodło, gub. łomżyńskiej, mieszka  
kilkaśet rodzin żydowskich, z których  
około 150 wybudowało sobie domy na  
gruntach włościańskich. Obecnie  
stwierdzono, że żydzi osiedlili się tu-  
taj bezprawnie i komisarz włościański

wystąpił do sądu o wydalenie żydów.  
Sprawa będzie rozważana w tych  
dniach.

**Z sa kordonu.**

× **S. p. prof. B. Radziszewski.** We  
wtorek zmarł we Lwowie profesor  
chemii na uniwersytecie lwowskim,  
Bronisław Radziszewski, jeden z naj-  
wybitniejszych przyrodników polskich.  
S. p. B. Radziszewski ur. się w r.  
1838 w Warszawie, uniwersytet skoń-  
czył w Moskwie. Po r. 1863 emigrował  
i był asystentem uniwersytetu w Lo-  
wanium. W 1870 r. został profesorem  
chemii w Krakowie, a w 1872 r. profes-  
orem uniwersytetu we Lwowie. Zmarły  
wydał wiele prac drukowanych po  
polsku, niemiecku i francusku i był  
długim czas redaktorem pisma „Kos-  
mos”.

W ostatnich latach usunął się od  
obowiązków profesorskich, poświęca-  
jąc się z wielkim zamiłowaniem ho-  
dowli kwiatów.

× **Jubileusz Szewczenki we Lwo-  
wie.** Rusini galicyjscy w poniedziałek  
rozpoczęli obchód setnej rocznicy  
urodzin poety Tarasa Szewczenki. Głó-  
wne uroczystości odbyły się we Lwo-  
wie. Oddzielnie „jubileuszowali” mo-  
skalfilowie od ukraińców. Moskalfilowie  
urządzili obchód w „Narodnym domu”,  
nazywając Szewczenkę „genialnym  
poetą ludowym”. Ukraińcy urządzili  
obchód w pałacu sportowym. Tu mię-  
dy innymi był ks. Maksymilian Sa-  
ski i śpiewał A. Myszyga. Komitet  
rosyjskiego strażek przez całą dobę sil-  
ny oddział policyj.

**Z Rosji.**

× **Zgon naczelnika reformy wło-  
ściańskiej.** W Petersburgu zmarł w 88  
roku życia członek Rady państwa ma-  
ny działacz z epoki nowoszwajcarskiej  
włościan, Piotr Semenov Tań-Szanskij.

× **Epidemia samobójstw.** Policja  
petersburska nie pamięta tak wielkiej  
liczby samobójstw, jakie wydarzyły  
się w lutym roku bieżącego. Wśród sa-  
mobójców przeważają mężczyźni. Naj-  
więcej ustąpiły na plan dalszy. Naj-  
większy procent samobójstw daje in-  
teligencja. Z 47 rewirów petersbur-  
skich tylko w czterech nie było w lu-  
tym wypadków samobójstwa. Ogółem  
w lutym popełniono samobójstw 120 o-  
sób, w tem siedmiu uczniów i czterech  
wojskowych.

× **Zjazd dziennikarzy słowiań-  
skich.** Na ostatnim posiedzeniu Tow.  
wzajemności słowiańskich postawiono  
wniosek zwolnienia zjazdu dziennikarzy  
słowiańskich. Projekt odesłano do ra-  
dy Towarzystwa.

× **Żołnierze zamiast zecerów.** Do  
członków frakcji socjalno - demokra-  
tycznej ogłosili się strajkujący ro-  
botnicy z drukarni „Sodruzestwo” i  
oświadczyli, że w nocy na 23 lutego  
zamiast nich pracowało 17 zecerów-  
żołnierzy z drukarni korpusu straży  
pogranicznej. Żołnierzy zbudzono w  
nocy i kazano niezwłocznie udać się  
do drukarni dla składania numeru  
„Głosu Rusi”, organu frakcji socja-  
listów. O godz. 7 am. żołnierzy  
zwolniono od pracy i dano każdemu po  
50 kopiejek. Frakcja socjalno - dem-  
okratyczna wnosi z tego powodu w Du-  
mie interpelację.

× **Rewizja „Prodameta”.** Jak pi-  
salismy, Rada ministrów uchwaliła  
dokonać rewizji działalności syndyka-  
tów „Prodameta” i „Podogul”. Rewi-  
zję rozpoczęto od „Prodameta”, towa-  
rzystwa jednoczącego właścicieli za-  
kładów metalurgicznych w Rosji. Jak  
mówią, rewizja rządowa nie znalazła  
w działalności Towarzystwa cech orga-  
nizacji syndykatowej. Skonstatowano  
tylko komisowy charakter sprzedaży  
przez Towarzystwo wyrobów zakła-  
dów metalurgicznych. Rewizja jeszcze  
nie została ukończona.

× **Karetka pogotowia dla chorych  
zwierząt.** Moskiewskie towarzystwo o-  
pieki nad zwierzętami nabyło w tych  
dniach pierwszą karetkę pogotowia ra-  
tunkowego dla przywożenia do szpi-  
tala zwierząt, które zachorowały na uli-  
cy lub doznały skażeń. Pieniądze na  
ten cel ofiarowała osoba, która nie  
chce, aby ujawniono jej nazwisko. To-  
warzystwo zamierza wkrótce nabyć  
drugą karetkę.

× **Na grobie Szewczenki.** Do  
„Russk. Stowa” donoszą z Kaniowa w  
gub. kijowskiej, że na grób Szewczen-  
ki policja w dniu jubileuszu nie dopu-  
ściła nikogo, podczas gdy oddziennie  
przed jubileuszem tłumy niekiedy wy-  
wiosła mogiłę piwoicy Ukrainy.  
Przez cały dzień przy grobie dyżuro-  
wała policja na czele z inspekcją i  
naczelnikiem ziemskim.

× **Konfiskata „Kobzara”.** Jak do-  
noszą pisma moskiewskie w Kijowie  
skonfiskowano drukowane w języku  
ukraińskim tanie wydanie Kobzara  
Szewczenki. Zabrano 10 tysięcy egzem-  
plarzy. Wydawnictwo tow. „Krinica”  
pociągnięto do odpowiedzialności na  
mocy 129 art. Skonfiskowane wydaw-  
nictwo co do tekstu niezem się nie róż-  
ni od wydawnictwa Jakowienki, wyda-  
nego w Petersburgu w 1911 r. Jedyna  
różnica stanowi misza cena.

× **Bezrobocie.** (P.) W Rydze ogło-  
sili bezrobocie robotnicy browaru Gu-  
stawa Kunzenberga.

× **Napad zbrojny chińczyków.**  
(P.) Z Władywostoku telegrafują do  
Petersburga, że około 50 uzbrojonych  
chińczyków przekroczyły granicę  
rosyjską, przystąpili do rabowania lasu  
u źródła rzeki Monugaja; wobec braku  
strazy losnej wezwano wojsko.

× **Obchód jubileuszu Szewczenki  
w Rydze.** (P.) W sobotę klub ukraiń-  
ski urządził nabożeństwo za duszę Sz-  
ewczenki. W klubie ukraińskim obcho-  
dzono uroczystość jubileusz. Obecni by-  
li przedstawiciele polaków, litwinów,  
łotyszów i niektórych towarzyszy ro-  
syjskich.

× **Wynajem służby chrześcijań-  
skiej przez żydów.** Zjazd szlachty zje-  
dnoczonej pomiędzy innymi rozważa-  
ł będzie sprawę wydania zakazu wynaj-  
mu służby chrześcijańskiej przez ży-  
dów. Zdania szlacheckich komisji gu-  
bernalnych podzieliły się w tej spr-  
awie. Komisje mińska, kowieńska i  
taurzydzka oświadczyły się za udziele-  
nie pozwolenia wynajmu służby  
chrześcijańskiej, jednacko większość  
komisji szlacheckich opowiedziała się  
przeciwko wynajmowi służby chrześ-  
cijańskiej przez żydów.

× **Trzęsienie ziemi.** (P.) Z miasta  
Zakataly donoszą, że wczoraj rano za-  
ważono krótkie silne uderzenie pod-  
ziemne. Ścisły cerkwi i wielu domów  
zarysowały się wyraźnie.

× **Trzęsienie ziemi.** (P.) Z miasta  
Zakataly donoszą, że wczoraj rano za-  
ważono krótkie silne uderzenie pod-  
ziemne. Ścisły cerkwi i wielu domów  
zarysowały się wyraźnie.

**Na obsyśnię.**

Dorpat (kor. wł.). Po wieloletniej  
przerwie w d. 14 (27) b. m. w resursie  
miejscowej odbył się pierwszy zeczy-

wiście polski wieczerok. Dowiódł on,  
że nawet w Dorpacie, gdy się tylko  
zeechce można zabawa polską zorganiz-  
ować. Wieczerok ten, bojkotowany przez  
część młodzieży polskiej, która już  
dawno rzuciła się w objęcia obcych,  
udał się dobrze. Pomimo wszystkich  
trudności przyniósł 120 rb. czystego zys-  
ku, gdy bywały wypadki, że takie  
polskie wieczerki urządzały przez in-  
nych nie dawno sta rubli przy ogrom-  
nych wydatkach i lepszych warun-  
kach.

Dziwnie wyglądała tu nieobecność  
młodzieży naszej, niby polskiej, tak  
wesoło bawiące się i tak licznie zwy-  
kle reprezentowanej na zabawach ob-  
cych, niezachodzącej na zabawy wro-  
tosei.

Dzięki wam, organizatorowie, za  
waszą bezinteresowną pracę, która wy-  
dała tak dobry rezultat.

**Zadumiony.**

Sztuka polska w Ryźnie. Na zaprosze-  
nie prezesa międzynarodowej wy-  
stawy sztuki w Ryźnie, p. Manfreda,  
nasz znany artysta-rzeźbiarz, Czesław  
Makowski, wziął w wysławia udział,  
posyłając na nią medal margrabiego  
Wielopolskiego i naturalnej wielkości  
medaljon brązowy arcybiskupa Po-  
piela. Medaljon ten umieszczony będzie  
na pomniku zgasłego arcybiskupa w  
Czaplach Wielkich.

**PARLAMENT.**

**WIECZORNE POSIEDZENIE DE-  
MY PAŃSTWOWEJ z d. 26 b. m.  
(11 marca).**

Na porządku dziennym dalszy  
ciąg rozpraw nad interpelacją w  
sprawie obchodu

**jubileuszu Szewczenki.**

Czcheide oświadcza, że ruch uk-  
raiński przekonywa, iż swobodnie  
narodowe poczucie Rosji a polityka  
nacionalistów-szwiniów to poje-  
cia, które nie mogą się pogodzić.  
Polityce nacionalistycznej musi być  
uczyniony kres; nadejście takiego  
dnia będzie najlepszym użeczeniem  
pamięci poety-obywatela. (Okłaski  
lewicy).

— **Pr. Kapnist** frazeologował na  
temat nierozdzielności Rosji i Ma-  
lorusii.

— **Burjanow** twierdzi, że rząd po-  
pycha ukraińców na drogę niepożą-  
daną dla nacionalistów.

— **Merszcyj** (włościanin małoru-  
ski) przekonywa, że malorusini tyl-  
ko przez miłość ku pocię zamie-  
rzali urządzić obchody, w których  
nie miało wcale być cech politycz-  
nych.

— **Mazurenko** potwierdza powyż-  
sze.

— **Milukow** jest zwolennikiem je-  
dności i nierozdzielności Rosji, ale  
Sawienko i jemu podobni wy-  
tworzą atmosferę nienawiści na-  
rodowej.

— **Puryjskiewicz** zwraca się do  
włościan, by głosowali przeciwko  
interpelacji.

Interpelację rozdzielono na dwa  
punkty. Punkt pierwszy, dotyczący  
zabrońienia uroczystości świeckich,  
przyjęto 161 g. lewicy i centrum  
przeciwko 115. Punkt drugi, tyczący  
się zabrońienia nabożeństw żalo-  
bnych, odrzuceno 147 g. prawicy i  
centrum przeciwko 115 głosom.

W redakcji ostatecznej interpel-  
acje przyjęto większością.

Następne posiedzenie w piątek.

O zniesienie służebności w Kró-  
lestwie Polskiem. Onegdaj specjalna  
komisja serwitutowa Dumy przystą-  
piła do obrad nad projektem prawa  
o zamianie służebności w Królestwie  
Polskiem.

Po zreferowaniu projektu przez  
postępowca Łoskiejca zabrał głos w  
imieniu Kola Polskiego poseł Kio-  
rski i wskazał na nieprawidłowe i  
szkodliwe postawienie prawa serwi-  
tutowego w Królestwie Polskiem.  
Wpływa ono ujemnie na gospodar-  
kę rolną włościan, hamuje paracelację.  
W imieniu Kola Polskiego poseł o-  
świadcza, iż posłowie polscy nie sto-  
ją na wązkiem stanowisku klasowem,  
chcą, aby reforma była sprawiedli-  
wa i zgodna z warunkami życia  
współczesnego; włościanie winni o-  
trzymać pełny ekwiwalent tego, co  
tracą w kasowych serwitutach. W  
ogólnych zarysach projekt rządowy  
jest prawidłowy, szczegóły poprawić  
się dadzą w dyskusji szczegółowej.

Mówca wskazuje, iż pożądaną jest,  
aby prawo było jaknajbardziej wy-  
raźne, nieścisłości bowiem odbiją  
się na stronie słabszej, w danym ra-  
zie na włościanstwie.

Posel Nakoneczny przyniósł się  
się do oświadczeń posła Kio-  
rskiego mówiąc między innymi, iż prawa ser-  
witutowe włościan na gruntach skar-  
bowych i rosyjskich majoratach w  
Królestwie Polskiem są znacznie niż-  
sze, niż na gruntach prywatnych. Na  
ziemiach rządowych wnoszą one nie-  
raz zaledwie 10 pr., podczas gdy na  
prywatnych nieraz — 75 pr.

Jest to również skutek motywów  
politycznych. Włościanie rozumieją,  
iż serwituty hamują rozwój ich go-  
spodarstw, a przeto proszą o przyję-  
cie projektu, poprawienie i jaknaj-  
szybsze urzeczywistnienie.

Wiceminister Łykoszyn zwrócił  
uwagę, że poseł Nakoneczny niema  
prawa krytykować działalności rządu,  
na co Nakoneczny odparł, że okre-  
ślanie, co poseł ma prawo mówić w  
komisji, należy do kompetencji pre-  
zesa. Wiceminister Łykoszyn przyznał  
słuszność posłowi Nakonecznemu i  
na tem zajęcie zostało wyczerpane.

Przejęcie do czytania artykuło-  
wego projektu przyjęto jednogłośnie.  
Następne posiedzenie w poniedziałek.

Z komisji oświatowej. (P.) Roz-  
patrywano projekt o dodatkowym  
kredycie dziewięciu milionów rubli

na potrzeby nauczania początkowego.  
Komisja zaznaczyła konieczność pod-  
wyższenia o 120 rubli pensji nauczy-  
cielom ludowym, by pensja wynosiła  
450 rb. rocznie. Pierwsza podwyżka  
60 rb. ma być dodana w r. 1915, dru-  
ga w r. 1916.

Z komisji morskiej. (P.) Komisja  
orzeka, że fabryki prochu bezwarun-  
kowo winny być tylko rządowe.

Z komisji budżetowej. (P.) Kom-  
isja uchwaliła projekt asygnować w  
1914 r. na budowę pancerników,  
montowanie warsztatów morskich,  
budowę fortów wojennych i zaprowa-  
dzenie stacji radiotelegraficznych.  
Żeńskie szkoły zawodowe. (P.)  
Minister oświaty wniósł do Dumy  
projekt o żeńskich szkołach zawodo-  
wych.

Interpelacja o syndykatach. Fra-  
kcja prawicy postanowiła wnieść in-  
terpelację o syndykatach i skierowa-  
ją do premiera, gdyż min. Timaszew  
nie dał dotychczas Dumie żadnej od-  
powiedzi na uchwaloną jednogłośnie  
interpelację. Na tomże posiedzeniu  
frakcja uchwaliła, iż udział posłów  
w towarzystwach akcyjnych, otrzy-  
mujących obstarunki rządowe, jest  
nieodpuszczalny.

względem przełożonego. Zresztą instancja apelacyjna zgodziła wyrok, skazując Kociela tylko na cztery tygodnie więzienia.

Wybuch w składzie żelaza. W Hamburgu w składzie żelaza przy Klein-Crasbrook nastąpił silny wybuch. Przy przeladowywaniu 550,000 starych ładunków metalowych, które dotąd leżały w miejscu zapasowym i które firma niedawno nabyła na licytacji, nastąpiła silna detonacja, która trzech robotników, zajętych przeladowywaniem, porzuciła pod gruzami walącej się szopy. Trzy osoby, które zajęte były w pobliżu, również odniosły ciężkie obrażenia. Dalej mówiąc, prowadzący przez kanał, został prawie zupełnie zniszczony, a w przeciwną stronę zostały wyrzuczone wszystkie okna. Ładunki, które spowodowały to zniszczenie, pochodzą z 1870 roku. Wykrycie powodu detonacji przedstawia trudności, ponieważ osoby, które mogłyby dać odpowiednią informację, nie żyją.

Pożar. W Lille wybuchł pożar w stojącej obok ratusza wicy, wysokości 94 metrów. Ogień zagraża bibliotece, złożonej z 30 tys. tomów oraz cennej zbiorów.

Bojkot muzyki. W teatrze „Champs-Elysees” w Paryżu, stojącym pustkami po bankructwie jego kierownika, sławnego aferażysty Astruca, w sezonie wiosennym miały się odbywać przedstawienia operowe londyńsko-amerykańsko-włoskie, zorganizowane przez dyrektora opery w Bostonie, Rousella. Impreza dobrze była obmyślona, ale istniejące nad Sekwaną instytucje okrutnie surowa i bezgranicznie chętna — Tow. autorów i kompozytorów dramatycznych. To zwrócenie koleżeńskie rozporządza milenciami i daje członkom dywidendy, wyrównującą korzyściom kopalni złota, a do tych wyników materialnych dochodzi dzięki — solidarności.

Zarząd tego T-wa zajął dla siebie od Rousella 15 proc. od dochodu brutto z każdego przedstawienia, a jeżeli się nie zgodzi, pan dyrektor, to nie otrzymasz ani jednego muzykanta, chórzysty, maszynisty, kontrolera zsynd-

owanego i prasa nie przyjmie ani jednego insertu. Nadto publiczność będzie ostrzegana afiszami przed niebezpieczeństwem udawania się do teatru, którego wszystkie organizacje wzięły na indeks!

Naturalnie wobec takiego warunku, który nie wytrzymał kalkulacji, przedstawienia angielsko-amerykańsko-włoskie do skutku nie dojdą, ale Ricordi, król wydawców muzycznych we Włoszech, zainteresowany w tej imprezie, poprzysiął zresztą francuzom i rozesłał wszystkim dyrektorom oper we Włoszech okólnik następujący:

„Donoszę panu, że od tej chwili pozwalać będę na dawanie oper Verdigo, Pucciniego, Mascagniego i innych, stanowiących własność mojego domu, tylko pod warunkiem, że pan na swojej scenie nie da ani jednego dzieła muzyki francuskiej”.

W odpowiedzi na chęć francuzów bojkot muzyki francuskiej. Ciekawa ta walka budzi ogromne zainteresowanie w całym świecie kulturalnym.

Zamiast kawy. I moda niewia swe dobre strony. W Paryżu „zbankrutowała” kawa czarna po obiedzie. Najnowsza moda nakazuje podawać po obiedzie napoje lecznicze, które przyrządza się w dziesiątkach odmian. Najwyklesze z nich to herbata lipowa lub bratkowa, doskonałe środki dla uspokojenia nerwów, żołądka i pobudzenia snu. Również podaje się wyciąg z fiołków, zaprawiony dla smaku kwiatem pomarańczowym.

Bardziej „pobudzające” są napoje cytrynowe i miętowe, a te ostatnie zwłaszcza posiadają wielu amatorów. Oprócz wymienionych powyżej często napotkamy bezalkoholowe nalewki barczane, nadzwyczaj podobno skutecznie działające na cyrkulację krwi, cukalistwo, skuteczne przy zaziębieniach i katarze.

Wielkim wzięciem cieszą się również napoje, będące mieszaniną kilku-nastu innych, tak, że trudno im nawet nadać zdecydowaną a wasadioną nazwę.

Możliwą i miłą w smaku mieszaninę tworzy kombinacja kwiatu lipowego i

mięty, lub kwiatu pomarańczowego i rozmarynu.

Do wymagań mody należy także, aby wszystkie rośliny, wyciąg do wyrobu napojów, pochodziły z własnego ogrodu gospodarza i były owocem kultury pani lub córki domu.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Na wpisy. E. Bielewicz 1 rb., A. H. 10 rb., dr. Roncewicz 4 rb., ku uczczeniu s. p. Bolesława Straszewicza i Józefa Wisniewskiego Marjan Babiniński 2 rb.

Na T-ywo szczenia oświatył wśród polek w Kwiecie. Zofia z Bakanowskiej i Artym Boyoniedziłow 25 rb. Na kościół Niepokalanej Poecięcia. Helena Lewandowska 1 rb.

Na naukę języka polskiego. Dr. Roncewicz 3 rb., ku uczczeniu s. p. Scholastyki Bołnuciowej Stefania Bereniuciowej 1 rb., Kazimierz Bereniucio 50 kop.

Na Macierz Cieszyńska. Dr. Roncewicz 2 rb.

Na powódźni kaszubskich. Dr. Roncewicz 1 rb.

Dla studenta N. J. Dr. Roncewicz 2 rb., zamiast wienca na grób d-ra A. Wojciszca Stowarzyszenie nauczycielek 3 rb.

Marja Komarowa na nienależnych ks. Czerniawskiego 5 rb., na „Powsi” i „Prace” 5 rb., na dom Sereca Jezusa 5 rb., na bezpłatne obiady 5 rb., na wpisy 3 rb.

Dla studenta N. J. E. S. i R. I. K. Na medze. Za kabale M. I. H. I. K. K. I-Ch 1 rb., zamiast wienca na grób s. p. Józefa Niesieckiego Bronisławstwo Pławakow 3 rb.

Na dom Sereca Jezusa. A. Jasiewicz 5 rb., ku uczczeniu s. p. Bolesława Straszewicza Anna Podreżowa 2 rb., ks. Zylinski 5 rb., Teresa Rudomino 5 rb.

Na dom św. Wincentego. Ku uczczeniu s. p. Ludwika z Jamentów Rodziewiczowej P. i A. Grimeberg 5 rb., S. Marszałowa 2 rb.

Na stypendjum im d-ra A. Wojnicza przy Wil. Tow. Lekarskim dla medyka lub przyrodnika. Ku uczczeniu s. p. d-ra Aleksandra Wojnicza

od pracowników Zarządu miejskiego 26 rb. 55 kop. W. Iwanow 1 rb., Agrest 3 rb., Frenkiel 1 rb., Broń 1 rb., Margowicki 1 rb.

Na ochronę w Radoszkowiczach. Ku uczczeniu s. p. Juljana Chelchowskiego Romualdowo Chelchowskie 25 rb., Stanisławowo Wołkowiezowie 3 rb., ku uczczeniu s. p. Józefa Wołkowieza Romualdowo Chelchowskie 10 rb., Stanisławowo Wołkowiezowie 10 rb., Kazimierz Wołkowiez 5 rb., Leon Wołkowiez 5 rb., Józef Wołkowiez 5 rb.

Na kościół Sereca Jezusa. Władysław Kossowska 3 rb.

Z RYNKU ZBOŻOWEGO.

Po zwyżce z tyg. poprzed. w ub. tygodniu na międzynarodowym rynku zbożowym zapanowała niemal powszechna tendencja zniżkowa, wywołana obłą podażą, zmniejszeniem zapotrzebowaniem i pomyślnymi wiadomościami o stanie zasiewów w Europie i Amer. Północnej; tylko we Francji ożmiany miały uciepić dosyć znacznie, że na rynkach tutejszych zniżka odbiła się bardzo nieznacznie. Jak w poprzednim tygodniu zwyżka rozpoczęła się od rynek północno-amerykańskich, tak również w ub. tyg. dały one impuls do zniżki.

Co się tyczy rynek zachodnio-europejskich — widoczna była tu nietylko tendencja zniżkowa lecz i znaczne zmniejszenie obrotów; najlepiej oceniano towar miejscowy przy transakcjach za gotówkę, o ile jednak były to gatunki wyższe. Na rynkach niemieckich zapotrzebowanie na pszenicę (na eksport) zmniejszyło się znacznie, przyczem zaoferowany towar był bardzo niskich gatunków i nie odpowiadał wymaganiom eksporterów, tylko ostatniego dnia tygodnia widoczny był nieco większy ruch z pszenicą; względnie najlepsze usposobienie na rynkach niemieckich widoczne było dla żyta, chociaż ceny ostatecznie spadły nieco i na ten towar; dla owsa przeważało usposobienie dosyć mocne, lecz tylko w początku tygodnia. W Anglii tygodni ubiegły przeszedł przy usposobieniu mało.

czynnym, zapotrzebowanie na pszenicę znacznie zmniejszyło się; najlepiej oceniano oferty australijskie; owoce i ziemnie nie wykazały większej zniżki, jednak usposobienie dla nich było nagoł stabe.

Na rynkach rosyjskich — w ub. tygodniu widoczne było daleko większe ożywienie i obfita podaż producentów. Zniżka ryneków ros. i naszych naogół nie dotknęła, a nawet na niektóre towary ceny gdziegdzie poszły w górę; w kierunku zniżkowym nie oddziaływały nawet pomyślne wiadomości o stanie ożmian. Co prawda, że większość transakcji, jakich dokonywano w ub. tyg. miała charakter miejscowy lub też na eksport do Królestwa Polskiego i stolic.

W portach ub. tydzień przeszedł bez większych zmian; przeważało usposobienie niezapelnie stałe i mało ożywione, w bałtyckich było nieco słabiej z żytem; z resztą zbóż — bez zmian. W ub. tyg. t. i. od 16 — 22 lutego ogółem wywieziono z państwa rosyjskiego 10.799 tys. pudów zboża.

S. L.

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet. Petersburg, 27 II 1914 r.

Table with market data including 'Nastroj dla walorów państwowych', 'Londyn 3 mies.', 'Berlin 3 mies.', 'Paryż 3 mies.', 'Renta państwowa', 'Pożyczka wewn. 1905 r.', 'Lisy zastawne h. sialch.', 'Premjówka I em. 1884 r.', 'III (szlachocka) 380 1/2'.

3 1/2% lisy zast. h. szlachockiego kup. 81 4 1/2% oblg. miest. Tow. Arad. Patarshurkiego — Kijowskiego — Moskiewskiego —

4 1/2% lisy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego 69 —, Kijowskiego 82 —, Moskiewskiego —, Półlawskiego 80 —, Tulekiego 86%, Charkowskiego 81 1/2%.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego —, Wileńskiego 620 —, Dnieprowskiego —, Kijowskiego —, Moskiewskiego —, Półlawskiego 55 —, Tulekiego —, Charkowskiego 44 1/2%.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakunskiego 705 —, br. Nobel (udziały) —, br. Nobel (akcje) 995, zakł. Malocowskich 271 —, zakł. Potulawskich 122 —, Leoniętko Tow. kopalni złota 420 —, ros. Tow. Kopalni złota 64 —.

5% lisy zast. Tow. Kred. m. Wilna 83.50

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet. Berlin, 28 II (w mark. za 1000 kilo).

Table with grain prices: 'Pszemica na termin bliższy', 'Żyto na termin bliższy', 'Owies na termin bliższy', 'Jęczmień ros. donajski za gotów. 133-135'.

Ruch giełdy na nowym targowisku miej.

WILNO, 26 lut. (II marc).

Pozostawało stepowego: 36 szt. miejscowego 7 szt. Dostarczono koleja: stepowego — szt. miejscowego 7 szt. Przyniesiono: 39 szt.

Wysłano z targowiska: na rzemień: stepowego 36 szt. miejscowego 43 szt. do innych miast: stepowego — szt. miejscowego — szt., do powiatów I szl.

Cena puda żywej wagi po odliczeniu 42 proc. do 50 proc. z wagi skłnki żywej: stepowego 8 rb. 50 kop. — 9 rb. 20 kop., miejscowego 7 rb. — kop. — 8 rb. 50 kop.

NOWOOTWORZONE WILEŃSKIE BIURO POGRZEBOWE

Prospekt 5-to Jerski № 24, telef. 952.

Biuro organizuje całkowicie wszelkie pogrzeby i wszystko, co dotyczy tego obrzędu. Biuro dostarcza eleganckie karawany w kolorach żalobnych na wóz miast stołecznych. Ołbrzymi wybór trumien metalowych, dębowych, osobnych i wyoznaczonych. Widać nie tylko w pierwszorzędnym fabryk. Przyjmowane są zamówienia wszystkich wyszna i ekspedycje na wszystkie drogi żelazne w kraju, Cesarstwie i zagranicą. Zabezpieczają się ciała zmarłych od rozkładu za pomocą mrozenia. 11454 Stale dzurzy nocne.

Advertisement for 'CILMA' cream, showing product packaging and text: 'UWADZE PAN! Żądajcie stanowczo i używajcie tylko polecano przez nas produkty angielskie „Ajsilma” T-wa Aka. w Londynie (Jellins Company Ltd. London) krem, mydło, woda naturalna, suchy sznambów, proszek do zębów, która nadają TA PIĘKNOŚĆ, ŚWIEŻOŚĆ I MŁODOŚĆ CERZE, usuwając smarszczki, zaczerwienienia, pieg, wagi, przyszcze i inne defekty skóry, — której tak pożądaną ko-

Advertisement for 'Zofja Dyakiewiczówna' and 'J. DOWIAKOWSKI i S-ka'. Text: 'Formy bibułkowe gotowe i na ostatnich miod poleca'. 'Zofja Dyakiewiczówna 9804 Wilno, Skopówka róg Wielkiej № 1 m. 2.' 'DOM HANDLOWY J. DOWIAKOWSKI i S-ka ulica Wileńska № 27' 'Na sezon wiosenny otrzymano w wielkim wyborze Bluzki, Manki, Szlafroki oraz wszelką damską i męską konfekcję. Ceny niskie. 11711 Ceny niskie.'

bięty na całym świecie. Obszerzna naukowa literatura bezpłatnie. Wystrzegajcie się fałszykatów. 11848 Wylężna sprzedaż I. PRUŻANA, WILNO, w składzie aptecznym prosp. 8-to Jerski.

PIERWSZE ROSYJSKIE Towarzystwo Wzajemnego ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków z zwierzętami zawiadamia, że głównym przedstawicielem na gubernję Kowieńską mianowany został p. Wojciech Eimontt. Adres: Szawle, ulica Pousadna; agentem zaś na powiat Szawelski — p. Zygmunt Rymgajilo, poczta Kurszany, majątek Giltwice.

Pensjonat „ZACISZE” w Warszawie Anieli Szaryn, Nowogrodzka № 40, róg Nowo-Wielkiej, Telef. 290-90 i 186-58. tuż przy dworcu Wiedeńskim w głównej dziś dzielnicy miasta. Urządzenie wytworne. Ceny przystępne. Kuchnia znakomita. 285

Ważne dla pań! FABRYKA KAPELUSZY ZJEDNOCZONYCH KAPELUSZNIKÓW w Warszawie, Długa 23. Wielki wybór fasonów. — Ceny fabryczne. Zwracamy uwagę Sz. Klienteli, iż filij nie posiadamy.

ROZKŁAD POCIĄGÓW Od 18 kwietnia (1 maja) 1913 roku. Table with departure and arrival times for various routes: 'Odchodzą z Wilna', 'Przychodzą do Wilna', 'Do Petersburga', 'Z Petersburga', 'Do Rzeżycy (Moskwy)', 'Z Rzeżycy (Moskwy)', 'Do Dynenburga (Rygi)', 'Z Dynenburga (Rygi)', 'Do Świeżycian', 'Z Świeżycian', 'Do Wierzbowa', 'Z Wierzbowa', 'Do Warszawy', 'Z Warszawy', 'Do Mińska (Złobina)', 'Z Mińska (Złobina)', 'Do Libawy', 'Z Libawy', 'Do Saren', 'Z Saren', 'Do Lidy', 'Z Lidy'.

Advertisement for 'VERA SHOE' shoes. Text: 'OBUWIE Amerykańskie najlepsze w świecie'. 'WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ w największym magazynie kraju półn.-Zach. L. ZAŁKIND, WILNO, Wielka 73.'

Advertisement for 'PARCELACYJNE I LEŚNE' real estate. Text: 'BIURO PARCELACYJNE I LEŚNE SPECJALISTY-LEŚNIKA Józefa Łastowskiego Wilno, prosp. 5-to Jerski, d. № 43 m. 3, telef. 14-69.' 'Parcelacja Urządzenie gospod. leśnych majątków ziemskich z udziałem Banków Ziemskich. SZACOWANIE majątków przy ich kupnie, sprzedaży i działach rodzinnych. Informacja od godz. 12 do 1 i od 5 do 6 w.'

Advertisement for 'FARBA DO WŁOSÓW' hair dye. Text: '4711 FARBA DO WŁOSÓW z ekstraktu orzechowego zupełnie nieszkodliwa, farbuję włosy siwe, rude i innych odcieni szybko i gruntownie. Każdy może włosom swoim za pomocą farby do włosów № 4711 przywrócić barwę utraconą, naturalną.' 'Sposób użycia dołączony jest do każdego flakonu. W sprzedaży w kolorach: czarnym, kasztanowatym, ciemno-blond i jasno-blond. Cena flakonu rb. 1.20, rb. 2.' 'FERD. MÜLHENS Parfumerja № 4711, Kolonia i Ryga. Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości Cesarza Wschodniego. 1792 r.'

Advertisement for 'WIOSNA-LATO' magazine. Text: 'Sezon 1914 roku. WIOSNA-LATO W MAGAZYNIE F. Popławskiego i S-ka. Wielka 27, telef. 11-70. OTRZYMANO w wielkim wyborze towary sukienne pierwszorzędnych firm rosyjskich i zagranicznych. CENY BARDZO UMIARKOWANE.' 'OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Student poszukuje korepetycji. Specjalność matematyka, łacina. Konna 1-5. Sk. nider. 11404. Kupno i sprzedaż. Do sprzedania używany garnitur młocarniany Claytona za 1200 rubli. Można obejrzeć w majątku Syrutyski, 4 wiorsty od stacji Klejdan (Libawo-Romeńskiej szl. dr.) 10447. Nasion oryginalnych i krajowych szó, okopowych, traw, ogromny wybór posiada do zbycia dom rolniczo-handlowy S. Wilpiazowski, Wilno, 5-to Jerski 9, tel. 7-39. Cenniki na żądanie. 6355. Potrzebny do gubernji Mińskiej dozorca sialki młeczarskiej, wycieczek, kawaler, wysoka pensja. Zgłaszać się listownie z kopjami świadectw: Kojle Libawo-Romeńska, poczta Jasiel, majątek Duryńcz, Kontroler asystant Biezmin. 11895. Potrzebny ekonom, kawaler, gospodarz, i ter do większej gospodarki, z rekomendacją Szawle, doktor H. Lawewicz. 8755. Potrzebny lekarz ogrodnik, 300 rb. w tem ordynaryja. Zaleski, Wilno, Zandarmski № 3. 12125. Strycharz potrzebny za regim. i raz do większej regim. Zgłaszać się: zarząd dóbr Balwierzyski, poczta Balwierzyski Suwalskiej gubernji. 12019. Mapa Litwy i Białejziurzi z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafii, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena mapy rb. 2, podklejanej na płótno rb. 3, przesyłka kop. 50. Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego” rb. 1, podkl. na płótno rb. 2 — przesyłka kop. 50. Przewodnik po Litwie i Białejziurzi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejziurzi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabywania w administracji „Kurjera Lit.”, oraz w księgarniach. 11341.

Advertisement for 'LAKTOZIN' milk powder. Text: 'NOWOŚĆ! Wyrabiajcie krem sami. Najidealniejsze preparaty do pielęgniownia płiękności: „LAKTOZIN” (MLEKO I PUDER). Nadają skórze naturalną białość: : : : Zmładczają i uzdrawiają skórę.' 'DOSTAWCY DWORU J. C. M. Towarzystwo BROKAR i S-ka. 83800'

Advertisement for 'HOTEL KRAKOWSKI i HANA' and 'AJENCI'. Text: 'HOTEL KRAKOWSKI i HANA W WILNIE (katolickie), właśc. S. Usewicz. Numera od 60 kop. do 3 rub. Wszelkie wygody. Karety i powozy w najlepszym stanie. 68405. Potrzebny od zaraz LOKAL składający się z 3-4 pokojów z kuchnią, na Biuro, od frontu, na parterze lub 1 piętrze, przy pr. S-to Jerskim. Oferty składaj do biura L. i R. Metz i S-ka, Wielka 96, dia „Mieszkanie”. 12005. Doświadczona nauczycielka z patentem 8 kl. gimnazjum, posiadająca dobrze język francuski i muzykę, poszukuje lokali w godzinach poledniowych. Oferty pisemnie: Biuro Metz i S-ka, dia „S.” 11425. AJENCI do sprzedaży wydawnictw polskich na spłaty potrzebni we wszystkich większych miastach Litwy. Oferty wraz z referencjami adresować: Księgarnia W. Jakowickiego, Warszawa, Bracka 10. 11425.

Advertisement for 'Kupno i sprzedaż' and 'Mapa Litwy i Białejziurzi'. Text: 'Kupno i sprzedaż. Do sprzedania używany garnitur młocarniany Claytona za 1200 rubli. Można obejrzeć w majątku Syrutyski, 4 wiorsty od stacji Klejdan (Libawo-Romeńskiej szl. dr.) 10447. Nasion oryginalnych i krajowych szó, okopowych, traw, ogromny wybór posiada do zbycia dom rolniczo-handlowy S. Wilpiazowski, Wilno, 5-to Jerski 9, tel. 7-39. Cenniki na żądanie. 6355. Potrzebny do gubernji Mińskiej dozorca sialki młeczarskiej, wycieczek, kawaler, wysoka pensja. Zgłaszać się listownie z kopjami świadectw: Kojle Libawo-Romeńska, poczta Jasiel, majątek Duryńcz, Kontroler asystant Biezmin. 11895. Potrzebny ekonom, kawaler, gospodarz, i ter do większej gospodarki, z rekomendacją Szawle, doktor H. Lawewicz. 8755. Potrzebny lekarz ogrodnik, 300 rb. w tem ordynaryja. Zaleski, Wilno, Zandarmski № 3. 12125. Strycharz potrzebny za regim. i raz do większej regim. Zgłaszać się: zarząd dóbr Balwierzyski, poczta Balwierzyski Suwalskiej gubernji. 12019. Mapa Litwy i Białejziurzi z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafii, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena mapy rb. 2, podklejanej na płótno rb. 3, przesyłka kop. 50. Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego” rb. 1, podkl. na płótno rb. 2 — przesyłka kop. 50. Przewodnik po Litwie i Białejziurzi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejziurzi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabywania w administracji „Kurjera Lit.”, oraz w księgarniach. 11341.